Nr. 189. Niedziela, 20 Sierpnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 6 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

L. IX. a 1685.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że polityczna komisya reambulacyjna wraz z rozprawą wywłaszczeniową z powodu projektowanego budowy toru dowozowego odgałęziającego się w klm. 2·588 linii kolejowej Drohobycz-Borysław do fabryki dachówek firmy „Galicyjska spółka przemysłowa i budowlana“ we Lwowie, odbędzie się dnia 5 września 1911 i rozpocznie o godzinie 10 min. 30 przed południem na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w magistracie miasta Drohobycza, począwszy od dnia 22 sierpnia 1911, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Drohobyczu, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1911.
Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. IX. a 1613.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że polityczna komisya reambulacyjna wraz z rozprawą wywłaszczeniową z powodu projektowanego rozszerzenia stacyi w Dobromilu odbędzie się dnia 9 września 1911 i rozpocznie się o godzinie 8 minut 15 rano na stacyi w Dobromilu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Huczku, począwszy od dnia 23 sierpnia b. r. przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Dobromilu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 sierpnia.

Nowa ustawa wodna.

Reforma prawa wodnego stała się konieczną wobec coraz rozleglejszego spożytkowywania sił wodnych. Prace wstępne w tym kierunku przez Rząd podjęte trwały przez lat kilka. Projekt przedłożenia był rozesłany korporacyom rolniczym i przemysłowym do zaopiniowania; pomiędzy interesowanemi Ministerstwami przeprowadzono wyczerpujące rokowania. Na ich podstawie ustalona została ostateczna redakcya przedłożenia, które uzyskało już Najwyższą sankcyę przedwstępną i w jesieni wniesione zostanie w Sejmach krajowych.

Wielka to zasługa Ministerstwa rolnictwa, że doprowadziło sprawę do tego punktu. A nie było to rzeczą łatwą: należało wprzód zwalczyć równie liczne, jak ważne trudności. W grę wchodziły różne sprzeczne interesy. Dzięki troskliwym zabiegom udało się uzyskać harmonijne i z wymaganiami słuszności zgodne wyrównanie różnic pomiędzy pretensyami Państwa, a prywatnych przedsiębiorstw, przemysłu a rolnictwa i t. d.

Spodziewać się należy, iż w sesyi jesiennej Sejmy krajowe okażą się zdolnymi do pracy, że więc uchwalenie tej nowej ustawy wodnej, tak doniosłej dla gospodarczego rozwoju krajów, nie napotka w nich na przeszkody.

Przedłożenie kładzie nakoniec kres prowadzonym od tak dawna sporom o prawny charakter wody gruntowej. Przyznaje ono prawo do własności wody gruntowej właścicielowi gruntu, który może też na swym gruncie zakładać wedle woli studnie dla potrzeb domowych i przemysłowych, byle bez pomocy motorów, dobywających wodę. Pozatem wszakże winien on dla wydobywania wody zasięgać pozwolenia władzy, które nie może być udzielone w wypadkach, gdy istniejące inne prawa byłyby przez to zagrożone.

Do wielu sporów dawała przedmiot także kwestya terminu koncesyj, wydawanych dla spożytkowania siły wodnej. Owóż w przyszłości mogłyby kraje i gminy starać się o koncesye na lat 90, prywatni zaś przedsiębiorcy na lat 60. Gdy ów termin upłynie, to posiadający koncesyę ma prawo pierwszeństwa w ubieganiu się o nadanie nowej koncesyi, o ile nie sprzeciwiają się temu interesy Państwa, lub też inne ważne względy, przedewszystkiem natury gospodarczej. Źresztą już przed rokiem rozporządzeniem Ministerstwa rolnictwa zalecono władzom przestrzeganie takiej praktyki. Zauważyć przytem wypada, że tylko koncesye na spożytkowanie siły wodnej ograniczone będą pewnym terminem, nie zaś prawo do wydobywania wody dla celów domowych lub przemysłowych.

Bardzo ważne jest dalej postanowienie, że w razie zniszczenia instalacyi skutkiem katastrofy żywiołowej, uprawniony ma prawo do odpowiedniego przedłużenia koncesyi.

Znacznym postępem jest również zniesienie koncesyj personalnych.

Często napotykanem dziś złem jest, że istnieją dawne prawa wodne, z których się wprawdzie już nie korzysta, ale które nie dopuszczają innych do spożytkowywania wody, gdyż właściciel żąda zbyt wygórowanej ceny za odstąpienie swego prawa. Owoż w przyszłości prawa takie, o ile z nich nie korzysta właściciel, wygasać mają w przeciągu lat trzech. Wogóle też, kto instalacyi wodnej nie używa, może zostać wezwany, by w ściśle oznaczyć się mającym terminie puścił instalacyę na nowo w ruch pod zagrożeniem, iż w przeciwnym razie prawo jego uważane będzie za wygasłe.

Na uwagę zasługują dalej postanowienia co do ochrony przed zanieczyszczeniem wodociągów, terytoryów, na których znajdują się źródełka i t. d., jakoteż oznaczenie rejonów ochronnych dla źródeł leczniczych, w obrębie których to rejonów wzbraniane być ma wszelkie rozkopywanie, wiercenie, rozsadzanie za pomocą środków wybuchowych i budowanie, bez pozwolenia władzy.

Takie pozwolenie wymagane będzie w przyszłości także dla budowli nad brzegami i w obrębie wodnych zbiorowisk, a władzom przysłużać będzie prawo do żądania, iżby wytyczono i utrzymywano w stanie wolnym brzegi, wały, jakoteż przestrzenie inundacyjne. Mają władze prawo wydawać także przepisy co do utrwalania przez darniowanie i t. p., niemniej stawiania warunków, pod jakimi dopuszczalne być ma wypasanie bydła, składanie drzewa, piasku, szutru itd., w obrębie nadwodnym. Wszystkie te zarządzenia są niezmiernie ważne ze względu na niebezpieczeństwa w czasie wylewów, które to niebezpieczeństwa wzrastają skutkiem nieodpowiedniego nagromadzania zapasów drzewa, nieodpowiednich budowli i t. p. Ma przytem władza, względnie naczelnik gminy, w razie

---

3)

ZAPOMNIANY POETA.

(Ciąg dalszy).

Korzeniowski zależny będąc od wypadków, które przeważnie nim kierowały, złamany potem ciosami i przeciwnościami losu, nie mógł się już zdobyć na uporządkowanie i zbiorowe wydanie swej pięknej i bogatej literackiej spuścizny.

„Rzecz godna uwagi, iż mając tradycyonalnym zwyczajem staropolskim, szczególne nabożeństwo do N. Maryi Panny, pierwsze próby poezyj rozpoczął od *pozdrowienia* Boga Rodzicy, oczekując od Niej natchnienia i światła w dobrej myśli. Pierwszym więc jego utworem jest *Ave-Maria*, drukowane w *Roczniku* Podbereskiego. *Dzwon literacki*, wydawany przez Augusta Wilkońskiego, umieścił kilkanaście scen przełożonych wierszem i *Burgrafów* Wiktora Hugo. Dramat ten, uzupełniony w tłumaczeniu, przekład *Ernaniego*, wyszły w *Bibliotece Warszawskiej*. Prace te rozpoczęte jeszcze w Uniwersytecie, dokonane i poprawione zostały w późniejszych latach“.

Poetycki kierunek w pracach Apollona Korzeniowskiego rozpoczyna się właściwie w r. 1849. Początkowo nie może jeszcze uwolnić się on od silnego wcale wpływu wielkich mistrzów słowa, zwolna jednak sylwetka jego literacka nabiera własnych, oryginalnych kształtów, a *modlitwy* i *pieśni* owiane są tak przedziwnym wdziękiem i czarem, że i dzisiaj jeszcze, po latach tylu, nie straciły nic ze swej rzeczywistej wartości.

Zapewne Bobrowski mylił się twierdząc, że poeta polecił przed śmiercią, pod wpływem ks. Serwatowskiego, spalić wszystkie swoje prace, Stefan Buszczyński pisze bowiem wyraźnie w cytowanej przez nas broszurze, iż „wszystkie rękopisma jego znajdują się u autora tego artykułu (t. j. pracy p. t. „Mało znany poeta“) i oczekują nakładcy“. Prawdopodobnie uległy całopaleniu tylko manuskrypty z ostatnich miesięcy, pisane w nastroju, tak dobitnie odmalowanym w notatce pióra szwagra poety, reszta na szczęście ocalała.

I dobrze się stało, bo to, co ze spuścizny literackiej Korzeniowskiego, bogatej i różnolitej, drukiem ogłoszone zostało, świadczy o dużym talencie wołogodzkiego „dyktatora“, o prawdziwie poetyckim polocie, a zarazem tworzy zeń jedną z najpiękniejszych duchowo postaci w naszej literaturze. Jego „Modlitwy“ i „Akordy“, jego „Słowa z krzyża“ najdosadniej malują poetę-Polaka; że zaś przepiękna, podniosła treść zakuta tutaj została w prawdziwie artystyczne strofy, nie zasługują bynajmniej na tak zupełne zapomnienie, jakie stało się niestety ich udziałem.

Ówczesne przewroty polityczne, niepokoje na ukrainnych kresach odźwierciadlają się dobitnie w utworach Korzeniowskiego. Przybiera on ton namaszczony, wyrasta na arcykapłana, który w strofach silnych woła do współrodaków swoich słowami przestrogi przed poduszczaniem jednego stanu przeciw drugiemu, przed zbrodnią chłopomańskich demagogów. Wojna krymska natchnęła poetę i skłoniła do napisania poematu *Przedgrom*, którym zamknął podniosłe *Czyscowe pieśni*.

„Wszystkie poezye Apollona Korzeniowskiego w tym rodzaju — słowa Buszczyńskiego — czynią wrażenie jakiejś wielkiej, uroczystej symfonii. Tę mają oryginalną cechę, że jeden i ten sam przedmiot obejmując treścią, wielką odznaczają się rozmaitością. Jest w nich zawsze potężna, grzmiąca harmonia, dochodząca niekiedy do *fortissimo*; jest w nich rytm urozmaicony modulacyą ruchu, artystyczną zmianą miary i tonu w przechodach, w przelewach z jednego uczucia w drugie, i zawsze owa tęskna melodya pełna łez, żalu, boleści, a razem pełna wiary, miłości, nadziei“.

Ochłonąwszy nieco z doskwierającego bólu z powodu nagłego zakończenia wyprawy krymskiej i doznanych zawodów, zwrócił wzrok na własne społeczeństwo, jego szarzyznę, wady i braki. Teraz właśnie powstały owe dramaty, o których wspomina Bobrowski, a które wywarły wrażenie silne i wywołały odmienne bardzo sądy wśród „młodych“ i „starych“.

Zachęcony rozwijającem się w Żytomierzu życiem umysłowem, którego Józef Ignacy Kraszewski najgorliwszym był wskrzesicielem, rzuca Apollo Korzeniowski nieodpowiedni jego usposobieniu i zamiłowaniom zawód rolnika i przenosi się na Wołyń, by w tegoż stolicy, wspólnie z dr. Karolem Kaczkowskim, tak złośliwie przez Bobrowskiego ochrzczonym „generałem wojsk cierpiących“, przezacnym Antonim Pietkiewiczem (Adamem Pługiem) Aleksandrem Grozą, J. I. Kraszewskim i licznem gronem ziemian, przystąpić do „Wydawnictwa dzieł popularnych“. Dzieje owego obywatelskiego porywu, mającego oświatę ludu na celu, dobrze zkądinąd są znane. W Żytomierzu skreślił Korzeniowski *Żywot generała Kołyszki*, ponadto dramacik z czasów Kościuszki dla dzieci p. t. *Batożek*, wreszcie pośpny wiersz p. t. *Warszawie*, podpisany: Podole. Wołyń, Ukraina.

Nad Wisłą rozpoczęła się tymczasem smutna era manifestacyj kościelnych i ulicznych. Wieści o starciach dwu nierównych sił dolatywały na kresy, wywołując wszędzie znaczne zaniepokojenie i podniecenie. Wybitni ziemianie i działacze zjeżdżali się, by wspólnie radzić nad ochroną „Litwy i Rusi polskiej od prądu, w który porywała je warszawska ludność“ i załagodzeniem wzrastającego fermentu (Buszczyński str. 34). W Żytomierzu odbył się zjazd delegatów Podola, Wołynia i Ukrainy, równocześnie nastąpiły w jego murach liczne aresztowania i wywożenia na Wschód. Apollon Korzeniowski, biorący we wszystkich naradach bardzo wybitny udział, wybrany został jednym z dwóch posłów, wysłanych przez ziemiaństwo kresowe do Warszawy celem dowiedzenia się na miejscu o właściwym stanie rzeczy. Nad Wisłą zjednał też sobie powszechne uznanie, powstrzymując obałamuconych od zamiaru zbrojnego wybuchu, zachęcając do zgody i jednomyślności w działaniu. Cudem nieledwie ocalał przed zamachem sztyletników.

Najusilniej dążył do tego — streszczamy opowieść Buszczyńskiego — aby za pośrednictwem dziennikarstwa ześrodkować w Warszawie cały umysłowy ruch wszystkich prowincyj polskich i tym sposobem ogółowi nadać jeden kierunek. Zamierzał z kilku literatami wydawać *Dwutygodnik*, lecz 9 października 1861 r. został uwięziony w cytadeli. Tam napisał książkę modłów i pacierzy p. t. *W domu i w świątyni*. Zimne, wilgotne więzienie podkopało silnie jego zdrowie. Aczkolwiek przy najściślejszej rewizyi nie znaleziono u niego żadnych papierów i nie wydobyto zeń żadnych zeznań, wywieziony został 8 maja 1862 r., wraz z żoną i synkiem do Permu. Przyjaciele warszawscy przygotowali wszystko, by Korzeniowskiemu ułatwić ucieczkę, ten jednak odparł stanowczo: „Każdy powinien być na swojem miejscu. Wszelkie ofiary dla kraju rozumiem; ale dla jednostki nie powinniście się narażać, a ja nie mam takich zasług, abyście się dla mnie poświęcali“.

I pojechał pod opieką żandarmów, z pogodnem czołem, nie przypuszczając, że gubernator permski, Łaszkarew, niegdyś towarzysz jego szkolny, pragnąc uniknąć trudnego dla siebie stosunku z byłym kolegą, obecnie więźniem politycznym, spowoduje w Petersburgu zmianę brzmienia wyroku. Stało się tak jednak: z Niżnego Nowogrodu zawrócono Korzeniowskich do Wołogdy, słynnej z brudu i zabójczego dla przybyszów klimatu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

niebezpieczeństwa powodzi wezwać wszystkie zdolne do tej pracy osoby, iżby bez wynagrodzenia użyczyły swej pomocy.

Do najważniejszych postanowień należy rozszerzenie prawa wywłaszczania. Obecnie prawie zawsze wprowadzenie wielkich zakładów dla spożytkowania siły wody napotyka na przeszkody z powodu, iż drobni posiadacze praw wodnych stawiają niezmiernie wygórowane żądania, lub też że właściciele gruntów potrzebnych dla założenia śluz, tam i t. d. również wygórowane roszczą sobie pretensye. W przyszłości we wszystkich takich wypadkach, jeśli idzie o przedsiębiorstwa odpowiedniej doniosłości ekonomicznej, możliwa będzie regulacya przymusowa, na podstawie której właścicielom pewnego prawa za odpowiedniem wynagrodzeniem — będą mogły być nałożone pewne serwituty, lub też dokonać będzie można wywłaszczenia. Stosowne przepisy uchylają niebezpieczeństwo nieuzasadnionego naruszenia prawa własności.

Na nowo uregulowane będą prawa spółek wodnych. Dla celów spożytkowywania siły wodnej można będzie także w przyszłości tworzyć tylko dobrowolne związki, ale władzom wolno do odpowiedniego uczestniczenia w kosztach zmusić właściciela prawa wodnego, który korzystając z zysków spółki, w celach egoistycznych usuwa się od ponoszenia przypadających nań kosztów.

Wielką wagę kładzie przedłożenie na akuratność i szybkość załatwiania spraw wodnych przez władze.

Państwo zastrzega sobie wobec kraju i gmin prawo pierwszeństwa co do pewnych przestrzeni wodnych, które w ciągu jednego roku mają być ściśle oznaczone. Jeśli mianowicie prywatny przedsiębiorca w obrębie takiej przestrzeni chce na brzegu wznieść zakład przemysłowy, to Państwu ma być przedstawiony pewien termin do wniesienia kontrprojeku. Pierwszeństwo ma w takim razie projekt pod względem ekonomicznym donioślejszy. Także, gdyby pewna projektowana instalacya dla spożytkowania siły wodnej tylko w niedostatecznej mierze spożytkowywała istniejący spad wody, władza po poprzedniem zawiadomieniu ubiegającego się ma prawo wydać odpowiednie obwieszczenie i przez dwa lata przyjmować kontrprojekty. Dopiero po upływie tego czasu można kompetującemu udzielić koncesyi, jeśli nie pojawił się żaden racyonalny projekt. Przy wielkich projektach przeprowadzone być może postępowanie wstępne, by przedsiębiorca bez czynienia wydatków na projekt szczegółowy mógł nabrać pewności, czy ma nadzieję uzyskania koncesyi lub też prawo do wywłaszczenia. Wydziałom krajowym, Izbom handlowym i korporacyom rolniczym przyznaje przedłożenie prawo do udziału w prawnowodnych rozprawach na koszt własny; Wydziały krajowe i prokuratorye skarbu mogą także wnosić rekursy uzasadnione względami na interes publiczny.

Całe przedłożenie owiane jest duchem nowożytnym, uwzględnia wymagania techniczno-prawne i niezawodnie wpłynie dodatnio przedewszystkiem na podniesienie spożytkowywania siły wodnej.

Na Węgrzech.

Franciszek Kossuth dał się d. 18 b. m. interviewować pewnemu dziennikarzowi w Budapeszcie.

W ostatnich czasach — mówił — przypatrywałem się wypadkom z ptasiej perspektywy, a przybywam do stolicy z wrażeniem, że sytuacya bardzo się powikłała i budzić może powód do poważnych obaw. Dopiero, gdy należycie rozpatrzę się w stosunkach, będę mógł wydać dokładniejszą o nich opinię.

Akcyę, wdrożoną przez opozycyę, Kossuth najzupełniej pochwala. Godzi się nawet z formą tej akcyi. Dzisiejsza parlamentarna rewolucya na Węgrzech jest wedle niego wynikiem gwałtów, jakich dopuszcza się większość. Jeśli rząd właśnie na lato, wbrew wszelkiej praktyce parlamentarnej, wstawił w porządek dzienny tyle i tak ważnych przedłożeń, to cel takiego postępowania jest jasny; widocznie idzie o to, by znużyć opozycyę. Ale właśnie taka taktyka jest w oczach Kossutha gwałtem, zasługującym na bezwzględne potępienie.

Te opowiadania Kossutha przyjęto z żywem zadowoleniem w obozie Justha. Prawdopodobnie już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia rozpoczną się pomiędzy obu odłamami stronnictwa niezawisłości rokowania co do wspólnego postępowania, a przedewszystkiem solidarnego zwalczania przedłożeń wojskowych. Prawdopodobnie przy tej sposobności wypłynie znowu kwestya zlania się obu frakcyj napowrót w jedno stronnictwo. Zarówno zaś w partyi Kossutha, jak u Justhowców panuje nastrój w tej chwili bardzo przychylny dla owej myśli zjednoczenia. Kilku zaledwie członków partyi Kossutha, którym nie przypada do smaku zbyt demokratyczna reforma wyborcza, zajmuje odmienne stanowisko.

W kołach rządowych wielkie wrażenie wywarł wynik kongregacyi w Bacsa, gdzie surowo potępiono stanowisko opozycyi i gdzie Marcin Lovaszy, jeden z kierowników opozycyi, wystąpił wobec tego z projektem kompromisu. Oświadczył on, że opozycya zgodziłaby się ostatecznie na pewne zaostrzenie regulaminu, pod warunkiem, iż w porządku programu wielkich przedłożeń zaszłaby zmiana, a mianowicie, że Sejm otrzymałby do załatwienia naprzód reformę wyborczą, a dopiero potem ustawy wojskowe.

Lovaszyemu odpowiedział tajny radca Stefan bar. Vojnics. Oświadczył on, że lojalna deklaracya Lovaszyego tylko z tej przyczyny nie może być przyjęta, ponieważ porządek, w jakim wniesione zostały w Sejmie przedłożenia, musi być utrzymany i że wogóle prawa do inicyatywy w takiej sprawie nie może sobie rościć kongregacya komitatu, jestto bowiem rzeczą parlamentu.

Bądź co bądź idea kompromisu wypowiedziana została po raz pierwszy jawnie, a wyszła z obozu opozycyi i przybrała nawet konkretne formy.

W *Az Ujsag* ogłasza Stefan hr. Tisza dalsze artykuły o przedłożeniach wojskowych. Składa on na opozycyę odpowiedzialność za to, że podaje kraj w poważne niebezpieczeństwo przez to, iż stawia przeszkody uchwaleniu przedłożeń. Armia skutkiem tego ma zamkniętą drogę rozwoju i w danym razie nie mogłaby sprostać zadaniu. Opozycya powinna uwzględnić poważne obawy, jakiemi każdego trzeźwo myślącego napełniać muszą trudne do rozwiązania problemy bałkańskie.

Najpewniejszą rękojmią pokoju na Wschodzie europejskim — pisze Tisza — jest zaufanie nasze we własne siły i wiara sąsiadów w to zaufanie. W dzisiejszym stanie swym armia austro-węgierska nie posiada całkowitej swej zdolności bojowej i położenie jej nie powiększa widoków pokoju, owszem uszczupla je dotkliwie. Gdyby w takiej sytuacyi zaskoczyła nas wojna, to musielibyśmy ją odbyć w warunkach bardzo niekorzystnych, a zwycięstwo trzebaby okupić nadmiernym chyba krwi rozlewem. Okoliczność, że w razie powszechnej mobilizacyi, już w pierwszej chwili nasza piechota, składająca się prawie w $^1/_4$ z rezerwistów, musiałaby wyruszyć na nieprzyjaciela, może pociągnąć dla całego narodu i dla każdej jednostki jak najfatalniejsze następstwa.

Reforma policyjna w Rossyi.

Że reforma policyi stała się jedną z najgwałtowniejszych potrzeb w ustroju państwowym Rossyi, w tem zgadzają się z rządem wszyscy Rossyanie. Różnica polega tylko na tem, że społeczeństwo rossyjskie wyobraża sobie reformę jako ograniczenie jej samowoli, gdy rządowi zależy tylko na nowej organizacyi policyi bez ograniczenia jej władzy.

Wszystkie trzy Dumy kolejno zajmowały się już reformą policyi, wszelkie usiłowania osiągnięcia czegoś pozytywnego spełzły na niczem. Projekt reformy, przez rząd przedłożony, zapewne mieć będzie więcej widoków powodzenia.

Przeciwny projektowi jest wszakże minister skarbu Kokowcew, który obliczył, że reforma domagająca się podwyższenia płac urzędnikom policyjnym, kosztować będzie 150 milionów rubli, gdy w projekcie rządowym wyliczono tylko 58 milionów wobec dotychczasowych 35.

Podwyższenie płacy jest niezwykle wielkie; podług projektu otrzymywałby prystaw, odpowiadający komisarzowi policyjnemu w Niemczech, 3500 rubli rocznie, czego nie ma pułkownik. Sam prezes gabinetu oświadcza się za podwyższeniem płacy, uzasadniając je wskazaniem na to, że tak uposażony urzędnik nie będzie brał łapówek.

Zasadniczą ideą reformy jest projekt urządzenia policyi miejskiej, gdy w Rossyi dotychczas policya tak po wsiach, jak i miastach była pod rozkazami zastępcy gubernatora.

Jakie są intencye tej reformy, widoczna, gdy uprzytomnimy sobie dzisiejszą organizacyę władz administracyjnych w Rossyi.

W Rossyi prawo administracyjne tak jest identyczne z prawem policyjnem, że całkiem słusznie nie wykłada się prawa administracyjnego, lecz prawo policyjne. Funkcye policyjne i administracyjne są złączone z sobą we wszystkich instancyach wyższych od isprawnika począwszy, skończywszy na gubernatorze i ministrze spraw wewnętrznych. Tylko najniższe instancye administracyjne, gmina i włość (obejmująca kilka gmin) mają oddzielnie wykonawców funkcyj administracyjnych i policyjnych, chociaż i tutaj urzędnik administracyjny ma być pomocny policyi.

Obok policyi właściwej, której kompetencya jest szerszą, aniżeli w państwach innych, istnieje jeszcze żandarmerya, powołana do życia przez cara Mikołaja I., która jest właściwie „okiem gosudarowem“, dozorującem wszelki ruch polityczny. Żandarmerya nie podlega miejscowemu zarządowi gubernatorskiemu, lecz bezpośrednio szefowi korpusu żandarmskiego, pomocnikowi ministra spraw wewnętrznych i również tworzy obok władzy gubernatora organ niezależny, wzajemnie się z policyą kontrolujący i często współzawodniczący.

Władza żandarmeryi jest tak rozległa, że bezpośrednio dozoruje działalność urzędników politycznych i gubernatorów. Właśnie w tych dniach umarł w Paryżu były gubernator kutajski, Starosielski, który potrafił zachować w gubernii podczas ruchu rewolucyjnego spokój, ponieważ nie sprzeciwiał się zaprowadzeniu w gubernii rządów swobodniejszych.

---

57)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

XXII.

»Châlet des Iles«.

(Ciąg dalszy).

— Ach! mój Boże!... — westchnął profesor — zrobiłem wszystko, aby ukryć przed niemi!... nie rozumiem!...

Obrócił głowę.

Spojrzenie Juliusza padło na uroczy obraz w prześlicznych ramach. Ale czyż mógł się nim rozkoszować wobec niepokoju, jakim był przejęty!

O sto metrów dalej, stały trzy różowe akacye, których powikłane gałęzie tworzyły sklepienie nad małą wyniosłością. Różowe kwiaty opadały w dół jak gierlandy.

Na tym zielonym pagóreczku był narzucony płaszcz Martiques a na nim Ludwika leżała z głową uniesioną, jakby na miękkiej poduszce.

U jej stóp Martiques śledził, kiedy ona się przebudzi. Był to rozrzewniający widok, ku któremu Juliusz zbliżał się zwolna.

Pierwsze, potężne wzruszenie młodego barona pierzchnęło.

Skoro tylko złożył w altanie, utworzonej przez naturę tę, którą w głębi serca nazywał już narzeczoną, dał jej eter do powąchania.

Mocny zapach sprawił natychmiastowy skutek. Skoro młody człowiek spostrzegł, że ruszać się zaczyna, podniósł się zwolna.

Ludwika uniosła rękę, naprzód do czoła, potem do nozdrzy, które drżały pod działaniem narkotyku.

Ładne jej usta się otwarły i poruszając całem swojem ciałem, giętkiem jak trzcina, szepnęła:

— Co się stało?...

Jeszcze nie otworzyła oczu.

— Nic groźnego. Uspokój się kochanie. Niech pani nie dziwi moja tutaj obecność. Brat pani znajduje się tuż obok.

Ledwie dostrzegalnie poruszała powiekami.

W swojem obezwładnieniu, nie miała jeszcze siły całkiem je podnieść.

— Ach!... tak!... Julek! Raniony?...

— Bardzo lekko. Ale jak pani, czy lepiej się czujesz?

Mówił cicho, starając się głos złagodzić, drżąc, aby nie wypowiedzieć czegoś, coby ją zrazić mogło.

— Czy nie odgaduje pani, kto jest przy tobie?.... och! chciałbym, aby ten sen trwał dzień cały, a dzień cały spędzony w zachwycie!... Ludwiko!....

Intuicya miłości poskutkowała.

Młoda dziewczyna otworzyła oczy.

Policzki jej stały się różowe, jak delikatne listki polnych stokrotek, które wokoło niej zasypywały trawę, jakby gwiazdkami.

Wydała lekki okrzyk, jak skarga ptaszka, a potem:

— To pan.... panie Martiques!....

Odwróciła głowę lękliwie.

Ale w jej oczach, w których z początku malowała się obawa, ładne źrenice rozpromieniły się w uśmiechu miłosnym.

Martiques szeptał:

— Będę żył pieszczotą tego spojrzenia, o moja czarodziejko!.... Oto pan Blomet....

— Ludko, Ludko! po co tu przyszłaś?

Chciał nadać głosowi ton napominający, ten starszy brat o lat dziesięć, ale uczucie przemogło i zwolna wrócił mu wyraz słodko opiekuńczy, gdy słuchał odpowiedzi młodej dziewczyny:

— Przyszłam zobaczyć, jak się to odbędzie.

Szukała jakiejś podpory. Martiques podał jej rękę.

Bladziutka i zmięszana obecnością doktora i barona, szepnęła:

— Jesteś ranny, Julku?

— Ładny to zaszczyt dla jednego z najlepszych szermierzy w Paryżu!....

— Doktorze, czy rana niebezpieczna?

— Nie, pani.

— Czy mogę ją zobaczyć?....

Wszyscy się uśmiechnęli na to pytanie.

— Bo ja lubię sama zdać sobie sprawę z każdej rzeczy. Możnaby mnie w błąd wprowadzić.

— Niech pani ufa moim słowom. Za dwa dni pan Blomet zapomni o tem, co było.

— A mama?... — zawołała nagle młoda dziewczyna. — Co jej powiemy?

— Nic. Nie trzeba żeby wiedziała.

— Ależ ta ręka na temblaku!

— Będę w domu tylko w godzinach posiłku. Niczego się nie domyśli. Zanim wejdę, zdejmę temblak. Widzisz, że to tylko lewa ręka.

— Ach! podły!... podły!... — zawołała Ludwika, a potem nagle powstrzymała się i spuściła oczy.

— Czy już przyszłaś do siebie?

— Ach! ja, to nic! Głowa mi trochę cięży.. I powiedzieć, że przybyłam za późno, dzięki fiakrowi, który drogi nie znał!... Gdyby nie jakiś wioślarz, byłabym wcale nie dojechała.

Doktor porządkował swoje instrumenty.

Ludwika pozostała sama z bratem i młodym baronem.

— Wrócę do Paryża razem z tobą — rzekła — odprawiłam mego niezdarę furmana.

— Mam powóz na cztery miejsca... Powiedz mi, proszę ciebie, w jaki sposób dowiedziałaś się, że ja się biję? Nie mogę sobie tego wytłumaczyć.

Ona się uśmiechała.

— Nigdybyś nie zgadł, Julku. Czy cierpisz?

— Nie. Nie mówmy już o mnie.

Młoda dziewczyna się wahała.

Spuszczone jej powieki zdawały się zamykać nad myślami głęboko ukrytemi.

— Zostawię was na chwilę samych, — rzekł Martiques, który się obawiał, że jest niedyskretny.

— To nie pana obecność mnie żenuje, ach! wcale nie! Proszę pana zostać! Tylko, że to takie śmieszne, a przypadek tak mi dobrze posłużył, że jeszcze sobie zadaję pytanie, czy to prawda.

— Muszę wziąć kapelusz — dodała — słońce mnie razi.

— Może się czemś orzeźwisz w Szalecie?

— Za nic w świecie! Och! nie, nie mogłabym przełknąć ani kropli wody. Jak usiędę, będzie mi lepiej.

— Zechce pani przyjąć moje ramię?

Nie odpowiadając, położyła rączkę na oparciu, które jej ofiarowano i podeszli kilka kroków ku powozowi.

— Jesteś zmęczona, nieprawdaż?

— Nie, nie.

— Czy możesz bez utrudzenia powiedzieć nam w kilku słowach, jakim sposobem dowiedziałaś się o spotkaniu?

Figlarny uśmiech ukazał się na ustach, które zwolna przybierały naturalną barwę, ukazując dwa rzędy ładniutkich ząbków.

I z dziecinnym wyrazem, powiedziała:

— Pan był powodem, żem się dowiedziała.

Matowa cera Martiques nagle się zaróżowiła.

— Ja? ach! pani, najmocniej przepraszam, ale to niemożliwe. Ja sam nie wiedziałem, że mam sekundować w pojedynku. Wczoraj, po południu, Nieudan telefonował do mnie prosząc, żebym przyjechał tutaj dziś rano. Nie przyszło mi na myśl zapytać go po co.

— Bardzo dobrze. A jednak, gdyby nie pan, nie wiedziałabym...

— W jaki sposób? Przez litość, niech pani się wytłumaczy.

— Ludko, robisz sobie zabawkę z naszej niepewności.

Spojrzała uprzejmie na młodego barona.

— Byłeś pan zawiadomiony, nieprawdaż, pomiędzy godziną pierwszą a drugą?

— Rzeczywiście.

— A rozmowa nie trwała więcej, jak pięć minut?

— To nie do uwierzenia! Tak było naprawdę!

Ludwika się śmiała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Denuncyowano go żandarmeryi jako obrońcę rewolucyonistów i żandarmerya go uwięziła. Rząd chce reformą swoją uniknąć zatargów pomiędzy policyą a żandarmeryą, dlatego łączy obie w jednej ręce, przyczem policya ma otrzymać takie same prawa nadzwyczajne, jakie posiada policya polityczna, żandarmerya. Rossyanie sądzą, że ucisk policyjny w nowych stosunkach będzie jeszcze większy.

Wszechmocy policyi dał początek Piotr Wielki, który chciał z własnej inicyatywy odrodzić Rossyę, przyczem był despotą w całem znaczeniu słowa. Piotr wytknął policyi cele administracyjne, sądowe, socyalne, a nawet moralne, chcąc, aby policya była dobrym duchem społeczeństwa. Policya miała się starać o to, co mają ludzie jeść, jak się przyodziewać, a głównie jak myśleć. Za cara Mikołaja I. wyszedł rozkaz, aby chłopom w karczmach nie podawano jadła arystokratycznego, jak kapłonów, kurcząt, zwierzyny, majonezów z ryb i kawioru. Za Aleksandra I. wyszedł przepis określający liczbę koni, które wolno kupcom do powozu zaprzęgać. Dotychczas ma policya w Rossyi prawo nieograniczone.

W Rossyi rozróżnia się dwojaki dozór policyjny: tajny i publiczny. Jeżeli ktoś podlega dozorowi publicznemu, wówczas każdej chwili może w jego domu odbyć się rewizya policyjna. Na przeciąg lat pięciu nie wolno podlegającemu dozorowi policyjnemu zmienić dowolnie miejsca pobytu. Może być pozbawiony prawa przyjmowania i wysyłania listów, odbierają mu pasport, nie wolno mu uczyć się w szkołach średnich lub na Uniwersytecie, ani pracować w drukarni, w zakładzie fotograficznym, w bibliotekach, w handlu. Wolno tylko przebywać w gościnie. W takich warunkach egzystencya jest niejednokrotnie bardzo trudna.

Reforma policyi w Rossyi byłaby oczywiście bardzo pożądana, niestety — twierdzą znawcy stosunków — projekt reformy, przez rząd opracowany, zapewne złego nie usunie, ani nawet częściowo nie naprawi.

Ubezpieczenie socyalne we Francyi.

W lipcu r. b. weszła we Francyi w życie ustawa o emeryturach dla pracowników, pozbawionych zdolności do pracy i emeryturze na starość z dnia 13 kwietnia r. 1910. W Niemczech ustawa podobna obowiązuje od r. 1889, we Francyi przez długi czas udział w tem państwa uważano za zbyteczny, twierdząc, że wystarczają ubezpieczenia prywatne. Lat sześć minęło od chwili, gdy zasadnicza myśl podobnego rodzaju ubezpieczenia przybrała formę projektu ustawy, uchwalonego ostatecznie w r. 1910. Izba jeszcze później poczyniła w niej zasadnicze poprawki.

Ustawa — trzeba zaznaczyć — spotkała się zwłaszcza w sferach robotniczych z niejednolitem przyjęciem, dochodzącem aż do wrogich demonstracyj. Obejmuje ona jednak szerokie koła, przewiduje bowiem ubezpieczenie obowiązkowe wszystkich pracowników i robotników płci obojej, zarabiających nie więcej, jak 3000 franków rocznie, zatrudnionych zarówno w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, jak i w rolnictwie, w służbie państwowej, municypalnej i prywatnej. Wyjątek stanowią ci tylko, którzy na mocy ustaw obowiązujących mają prawo do emerytury z innego tytułu. Prócz tego warunkowo, na własne żądanie, z tego rodzaju ubezpieczenia korzystać mogą pracownicy, zarabiający 3 do 5 tysięcy franków, oraz drobni rolnicy i rzemieślnicy. Przed dwoma laty liczba osób we Francyi, mogących podlegać ubezpieczeniu temu, wynosiła 11 milionów i już sama cyfra ta wystarczy, ażeby zrozumieć doniosłe znaczenie nowej ustawy. Jeżeli weźmie się pod uwagę rodziny ubezpieczonych, to można powiedzieć, że z dobrodziejstw nowej ustawy korzystać będzie 25 do 28 milionów osób, czyli znacznie więcej, aniżeli połowa ludności Rzeczypospolitej.

Fundusze na wypłatę wprowadzonych przez ustawę emerytur tworzą się z trzech źródeł, z opłat robotników, równych im co do wysokości opłat przedsiębiorców i dopłat ze skarbu państwa. Normalna i najmniejsza zarazem opłata od robotnika wynosi 9 fr. rocznie od dorosłego mężczyzny, 6 fr. od kobiety i 4 i pół fr. od małoletniego, do 18 lat. Wypadnie to po 3, 2 i 1 i pół centima dziennie. Ubezpieczony pobiera normalną emeryturę po uiszczeniu 30 opłat rocznych i dojściu do 65 roku życia. W tym czasie skarb państwa dopłaca do każdej emerytury 60 fr. rocznie. Utrata zdolności do pracy daje prawo do emerytury (z dopłatą ze skarbu państwa) nawet i wcześniej. Jeżeli robotnik opłacał składki swoje dłużej, aniżeli 36 lat, skarb państwa zwiększa dopłatę swoją. Po dojściu do 55 roku życia ubezpieczonemu przysługuje prawo zlikwidowania stosunku swego do instytucyi, w której był ubezpieczony. Wybór instytucyi przysługuje samemu ubezpieczonemn.

Wysokość emerytury zależna jest do pewnego stopnia od sumy, wpłaconej przez robotnika i przedsiębiorcę, oraz od ogólnej sumy nagromadzonych kapitałów i narosłych procentów. Emerytury obliczane są na podstawie specyalnych taryf i w pierwszych latach, mimo wyższej dopłaty ze skarbu państwa, będą niższe, aniżeli później. Robotnik, który płacił składki przez lat 30 i doszedł do 65 roku życia, otrzyma tytułem emerytury 300 fr. rocznie. Jeżeli zaś opłacał po 9 fr. rocznie dłużej aniżeli 30 lat, emerytura jego wyniesie przeszło 410 fr. rocznie. Przy dobrowolnem podwyższeniu opłat rocznych suma ta będzie jeszcze większa. Emerytury dla kobiet są wobec mniejszych z ich strony opłat niższe.

Przegląd ogólny.

(Euuncyacya ks. Thuna. — Komunikat węgierski o konferencyach w sprawie mięsnej. — Budżet pruski. — Wojowniczy animusz p. Hardena. — Churchill o sytuacyi strajkowej. — Monarchiści w Portugalii. — Spisek chiński).

Wczoraj przed południem przyjął Namiestnik czeski ks. Thun deputacyę miasta Pragi, złożoną z burmistrza, wiceburmistrza i radnych, która złożyła na jego ręce życzenia z powodu Urodzin Najj. Pana.

Ks. Thun odpowiedział, iż „przy sposobności tak wielkiego święta, jakim jest dla Monarchii dzień Urodzin Najj. Pana, pozwoli sobie wyrazić nadzieję, że rychło nastanie pokój między ludami Monarchii, bo to byłoby spełnieniem najgorętszych życzeń Najj. Pana i największym darem, jaki w tym dniu możnaby przynieść Jego Majestatowi. — Ten dar byłby źródłem szczęścia nietylko dla obu narodowości mieszkających w Czechach, lecz także błogosławieństwem dla całego Państwa.

„Jesteśmy wszyscy przejęci tem życzeniem — kończył ks. Thun — ale pozwolę sobie jeszcze ze swej strony dodać życzenie, abyśmy owoce tej ugody wszyscy spożywali“.

Wobec doniesień prasy wiedeńskiej o konferencyach między Rządem węgierskim a austryackim w sprawie importu mięsa argentyńskiego, stwierdza *Węg. Biuro koresp.*, że rząd węgierski w zamian za zezwolenie na import mięsa argentyńskiego, co oznacza poprawę zaopatrywania Austryi w mięso i obchodzi także gospodarskie interesy węgierskie, poruszył myśl uzupełnienia połączenia dwu linij kolejowych, prowadzących do Niemiec i tak zwanego połączenia do Annaberg, jako rekompensaty gospodarczej i handlowo-politycznej za zezwolenie na import mięsa argentyńskiego. Rząd węgierski nie myślał wcale z kwestyą tą łączyć żadnych spraw politycznych i pod tym względem czyni się bezpodstawnie zarzuty rządowi węgierskiemu. Rząd austryacki, zdaje się, pod wpływem opinii publicznej, osądza warunki przedłożone przez Węgry w sposób odmienny i zajął stanowisko negatywne. Formalnie nie oznacza to, by rokowania zostały przerwane, ale samo przez się rozumie się, że tylko za zgodą rządu węgierskiego może nastąpić import mięsa argentyńskiego.

Budżet pruski na rok 1912, według doniesień pewnej korespodencyi berlińskiej, otrzymującej wiadomości z kół półurzędowych, ma być przedłożony posłom już mniej więcej na dziesięć dni przed otwarciem Sejmu. Wiadomość tę przyjęto w kołach poselskich z zadowoleniem. Wrazie urzeczywistnienia tego zamiaru mieliby posłowie znacznie więcej czasu do gruntownego zbadania poszczególnych pozycyj budżetu, aniżeli dotychczas; zazwyczaj bowiem doręczano posłom budżet dopiero po przedłożeniu go w plenum przez ministra skarbu i po trzech dniach rozpoczynano nad nim obrady.

Organ liberałów niemieckich, *National Ztg.*, radzi ministrowi skarbu, jeżeli wreszcie zdobył się na to, na co poprzednicy jego przez lata całe zdobyć się nie mogli, by zupełnie poszedł za przykładem parlamentu i obszerne wyjątki z budżetu już przed rozpoczęciem sesyi przez ogłoszenie w *Nordd. Allg. Ztg.* poddał publicznej dyskusyi. W każdym razie nie usunęłoby nawet wcześniejsze ogłoszenie budżetu chronicznej choroby Sejmu, t. j. niezałatwienia się z budżetem w czasie należytym. Dlatego żąda *National Ztg.* ponownie wcześniejszego zwołania Sejmu, a więc przed Bożem Narodzeniem, czem umożliwiłoby się wcześniejsze załatwienie się z ważniejszymi i obszerniejszymi projektami ustaw. Możnaby je bowiem w pierwszych czytaniach załatwić przed obradami nad budżetem i wtenczas też pozostałoby więcej czasu na omówienie wniosków z łona Izby, które dotychczas zawsze z powodu braku czasu musiały być odkładane na później.

Sprawa marokkańska nie przestaje budzić objawów wojowniczości w obozie szowinistycznie usposobionych kół niemieckich. W rzędzie dmących w surmę wojenną stanął również Maksymilian Harden. — Ogłasza on w wydanym wczoraj zeszycie swej *Zukunft* artykuł, w którym radzi zerwać układy z Francyą, aby w ten sposób zaznaczyć zdecydowane stanowisko Niemiec.

„Czy po zerwaniu tych układów nawiązać na nowo rokowania w sprawie Marokka? — zapytuje p. Harden. — Musimy porzucić nasze niezdecydowane stanowisko i uznać, że pokój tylko w czynnem, gotowem do wojny gospodarstwie może być zachowany. Niemcy mogłyby być młotem świata i uczynić świat swem kowadłem“.

Na wczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby gmin minister spraw wewnętrznych Churchill odczytał obszerne sprawozdanie o sytuacyi strajkowej. Podniósł on, że ze strony strajkujących kolejarzy czynione są usiłowania, aby zupełnie zatamować ruch kolejowy. Mowca zwraca uwagę, że usiłowania takie są ciężką zbrodnią, karaną surowo przez władze. Rząd dołoży wszelkich starań, aby ułatwić dowóz środków żywności, oraz dowóz ważnych artykułów do portów i postara się o to, aby wszystkie gałęzie służby koniecznej dla publiczności bez przeszkód dalej funkcyonowały. Rząd sądzi, że wydane zarządzenia celem utrzymania ruchu kolejowego i spokoju okażą się skuteczne. Gdyby to zawiodło, nastąpią zarządzenia o wiele ostrzejsze.

Wkońcu oświadczył Churchill, że w obecnej chwili nie byłoby rzeczą odpowiednią udzielać jakichkolwiek wyjaśnień co do stanu rokowań.

Do *Berl. Tageblattu* donoszą z Lizbony, że w Guyama-Raes, w północnej Portugalii, przyszło do wielkiej manifestacyi monarchistycznej. Gdy orkiestra wojskowa na jednym z placów publicznych zagrała hymn republikański i pewna część żołnierzy zaczęła wznosić wiwaty na cześć republiki, tłum opadł wojsko i kilku żołnierzy ciężko pokaleczył. Publiczność, licząca tysiące ludzi, wznosiła okrzyki na cześć dowódcy monarchistycznego Conceiro, na cześć religii i monarchii, poczem zaśpiewała stare monarchistyczne pieśni. Powstała bójka między wojskiem a publicznością. Oddział piechoty i pułk kawaleryi wkroczyły, a po wielkich trudach udało się nareszcie doprowadzić do porządku. Wielu ludzi aresztowano.

Oficyalny organ portugalskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, dziennik *Republica*, przynosi wiadomość o położeniu w Javes, według której republikańskie wojska obawiają się napadu rojalistycznych spiskowców. Monarchiści znacznie zyskali na siłach i skłonili wielu żołnierzy do dezercyi.

Birż. Wied. piszą, że w Chinach zorganizował się istny spisek firm przemysłowo-handlowych przeciwko interesom handlowym rossyjskim. Zamiarem jest tego spisku wyrugowanie zupełne handlu rossyjskiego z Dalekiego Wschodu. W celu powyższym najpoważniejsze przedsiębiorstwa handlowe chińskie w Charbinie, Władywostoku i Mukdenie utworzyły rodzaj trustu, który przedsięwziął najwyraźniejszą walkę przeciwko handlowi rossyjskiemu. Wyniki tej działalności chińskich przemysłowców już dotkliwie dają się odczuwać ludności rossyjskiej. Handel rossyjski na Dalekim Wschodzie chyli się z przerażającą szybkością ku zupełnemu upadkowi. W rossyjskich kołach przemysłowo-kupieckich stan taki wywołuje poprostu panikę i masowe zwijanie przedsiębiorstw rossyjskich, które nie są w stanie wytrzymać konkurencyi trustu chińskiego. Sytuacya przedstawia się tak rozpaczliwie, że kupcy rossyjscy za bezcen sprzedają swoje interesy i nie wykupują z kolei zamówionych towarów, czując, że im się grunt pod nogami usuwa.

KRONIKA.

Lwów, 19 sierpnia.

— **Kalendarz.**

Niedziela (20 sierpnia):

Joanny. — Sobiesława. — Dometya pr.

Wschód słońca o godzinie 4·23 rano, zachód słońca o godzinie 6·33 po południu.

Poniedziałek (21 sierpnia):

Filiberta op. — Kazimira. — Jemyłyana.

Wschód słońca o godzinie 4·24 rano, zachód słońca o godzinie 6·31 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu sierpniu wolno polować na: jelenie, kozły, (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, padwy i dropie, ptactwo wodne i błotne, a od połowy miesiąca także na bażanty i korupatwy.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, przepiórek.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **81-rocznica Urodzin Najj. Pana.** Z Wiednia donoszą: Z okazyi rocznicy Urodzin Najj. Pana wczoraj po południu odbył się u ks. Arcybiskupa obiad, w którym wzięli udział: Prezydent Izby panów, P. Prezes gabinetu bar. Gautsch prawie ze wszystkimi Członkami gabinetu, Namiestnik bar. Bienerth, komenderujący korpusu i wielu dygnitarzy.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi budowy kaplicy w Borzęcie, powiatu myślenickiego, na dokończenie tej budowy zapomogi w kwocie 200 koron.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** W roku szkolnym 1910/11 było zapisanych na Uniwersytet lwowski w półroczu letniem 4188 studentów i 407 studentek. Liczba ta rozkłada się na poszczególne wydziały w sposób następujący: Na wydziale teologicznym zapisanych było 355, w tem 3 nadzwyczajnych. Na wydziale prawa i administracyi 2907, w tem nadzwyczajnych 32. Na wydziale lekarskim 400, w tem 69 słuchaczek zwyczajnych i 4 słuchaczów nadzwyczajnych. Na wydziale filozoficznym 931, w tem 185 słuchaczek, 57 studentów nadzwyczajnych, 133 słuchaczek nadzwyczajnych, 66 słuchaczów farmacyi i 14 słuchaczek farmacyi, 6 hospitantek.

Stypendyum pobierało: na wydziale prawniczym 88 w łącznej kwocie 33.560 kor. 29 hal., na wydziale lekarskim 36 w kwocie 16.989 kor., na wydziale filozoficznym 72 w kwocie 28.754 kor. 60 hal. i 20 dukatów.

— **Z kolei.** W obrębie Kierownictwa ruchu w Czerniowcach położona normalno-torowa linia kolejowa Seret-Synowce-Granica ze stacyami, względnie przystankami osobowymi i ładowniami: Seret (istniejąca stacya graniczna nowej bukowińskiej kolei lokalnej Hliboka-Seret), Dubowa (przystanek i ładownia), Synowce (przystanek i ładownia) i Synowce-Granica (stacya graniczna) została dnia 27 czerwca b. r. oddana do publicznego użytku. Przystanek Dubowa otwarto dla ruchu osobowego, pakunkowego, towarowego w ładugach całowozowych i dla załadowywania żywych zwierząt. Bilety jazdy i pakunki opłaca się w pociągu. Przystanek Synowce otwarto dla ruchu osobowego, pakunkowego i ogólnego towarowego: bilety jazdy i pakunki opłaca się w pociągu. Stacya Synowce-Granica otwarta została dla ogólnego ruchu. Taryfa dla przewozu osób i towarów wspomnianej linii zawarta jest w taryfach, do nowych bukowińskich kolei lokalnych. Rozkład jazdy, odnoszący się do tego nowo otwartego szlaku kolejowego, zawarty jest w osobnem ogłoszeniu.

— **W polskiej bursie im. Stefana Batorego** dla uczniów gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie jest kilka miejsc wolnych. Opłata miesięczna wynosi 43 koron, w wypadkach jednak, zasługujących na uwzględnienie, udziela się znaczniejszych zniżek. Ubiegający się o nie mają do podania dołączyć świadectwo ubóstwa. Warunkiem przyjęcia postęp w nauce dobry i nota z zachowania się dobra. Podania, zaopatrzone świadectwem szkolnem z ostatniego półrocza, ewentualnie także świadectwem ubóstwa, należy wnosić na ręce dyrekcyi gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie najpóźniej do dnia 28 sierpnia.

— **Na wiec browarniczy,** urządzony staraniem komitetu jarmarku wyrobów krajowych we Lwowie w niedzielę, 20 b. m., na wzgórzu powystawowem, zgłoszono następujące referaty:

„Browarnictwo krajowe w obec idei ekonomicznego odrodzenia kraju“; „Krajowy przemysł browarniczy“; „Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego wobec krajowej sprawy browarniczej“. Początek wiecu o pół do trzeciej po południu bez względu na pogodę w sali kinoteatru „Goplana“. Ze względu na aktualny temat referatów spodziewany jest znaczny napływ sfer interesowanych, jakoteż publiczności, przychylnej sprawom uprzemysłowienia kraju.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności na 353 kor., opiewającą na nazwisko Piotra Sawaryna; srebrny nóż z monogramem G. R.

△ **Znaleziono:** w ulicy Krakowskiej czarny pulares, zawierający 34 hal.

△ **Gdzie się dwóch bije — tam trzeci korzysta.** Konduktor miejskiej kolei elektrycznej Jan Jahn przechodząc wczoraj ulicą Grodecką, zauważył dwóch mężczyzn, którzy — jakkolwiek byli pokrwawieni — bili się w dalszym ciągu. Jahn zbliżywszy się do nich, chciał ich rozłączyć i położyć kres krwawej bójce. Najgorzej jednak na tem wyszedł. Oto obaj zapaśnicy rzucili się na niego i dotkliwie go pobili. Jednego z awanturników, Józefa Budziaka aresztował stójkowy, drugi natomiast, Bronisław Józefów z Sygniówki, zdołał umknąć.

△ **Szewska pasya.** Majster szewski Jan Żuk przyszedł wczoraj po południu w podpitym stanie do szynku Jana Schleiena przy ul. Szeptyckich i zażądał piwa. Gdy szynkarz, widząc przed sobą pijanego, odmówił mu podania żądanego trunku, Żuk pobił go laską, raniąc w głowę i rękę.

Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Uciekła do Ameryki.** Włościanin z Dorofijówki koło Podwołoczysk, Tomasz Popelski, doniósł tutejszej policyi, że w tych dniach zbiegła ztamtąd jego żona Tekla, zaopatrzywszy się w fałszywe dokumenty, opiewające na nazwisko Tekli Tranczukowej. Popelska miała zbiedz do Ameryki.

△ **Echa zamordowania stróża kamienicznego.** Aresztowany pod zarzutem zamordowania stróża kamienicznego Józefa Bieniarza, robotnik kaflarski Jędrzej Siutryk, został wypuszczony z więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego, gdyż przeprowadzone śledztwo sądowe nie wykazało nic takiego, co mogłoby go obciążać.

△ **Walą się stare rudery.** Dziś przed południem zawaliła się jedna ze ścian domu parterowego przy ul. Berka Joselowicza l. 15. Obeszło się jednak bez ofiar w ludziach. Miejski urząd budowniczy delożował mieszkańców.

△ **Najechany przez wóz miejskiej kolei elektrycznej.** Robotnik magistracki Jan Hnatyszak, którego wczoraj przed południem — jak to już w poprzednim numerze donieśliśmy — najechał w ulicy Żółkiewskiej wóz miejskiej kolei elektrycznej, zmarł w kilka godzin po wypadku w szpitalu powszechnym, wskutek odniesionych obrażeń.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Samuel Spring jadąc wczoraj szybko ulicą Żółkiewską, najechał na 6 letnią Stanisławę Kuchtę, córkę praczki, która dostawszy się pod koła wozu, odniosła znaczne obrażenia na obu nogach. Pierwszej pomocy udzieliło dziewczynce pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Ucieczka służącej.** Marya Kleszykówna, służąca p. Maryi Kraftowej, zamieszkałej przy ul. Na Bajkach l. 8, zbiegła jeszcze dnia 16 b. m. ze służby i od tego czasu przepadła bez wieści.

△ **Znikła bez śladu.** Anna Kiełbicka, zarobnica, zamieszkała na Lewandówce, doniosła tutejszej policyi, że onegdaj znikła bez wieści 8 letnia jej wychowanka Ewa Dziaczkówna.

Dziewczynka jest blondynką. Ubrana była w zielonkawą sukienkę i w czarny szalik.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu p. Leopolda Hermana przy ul. Grodeckiej l. 16 włamał się wczoraj w południe złodziej, otworzywszy drzwi wytrychem i skradł rulon maszynowych pasów, wartości 100 kor.

Na polach kulparkowskich znaleziono wczoraj porzucone prawdopodobnie przez złodziei marynarkę, bieliznę męską, oraz trzy pasporty wojskowe, opiewające na nazwiska: Jerzego Lesiuka, Iwana Semeniuka i Stefana Pidruczniaka.

Do mieszkania p. H. Starckla przy ul. Kościuszki l. 5 wlazł wczoraj przez otwarte okno złodziej i skradł ze ściany obraz pendzla Markowicza, wartości 300 kor.

Wczoraj po południu rozbili złodzieje zamek u drzwi mieszkania strażnika miejskiego Michała Dmytrowa i skradli mu z kuferka 20 kor, srebrny zegarek damski, sześć posrebrzanych łyżek i rozmaite dokumenty.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karol Czopowicz, majster stolarski, w 78 roku życia; Fryderyk Lipnicki, elektromistrz kolei państwowych, w 38 r. życia; Marya Guttackerowa, żona szewca, w 25 r. życia; Wanda Janina Głowacka, w 40 r. życia;

w Rymanowie, Tadeusz Gawiński, sekretarz Towarzystwa wyścigów konnych we Lwowie;

w Śniatynie, dr. Wiktor Ziemba, adwokat krajowy, w 50 r. życia.

— **Cholera.** Departament sanitarny Ministerstwa spraw wewnętrznych donosi, że w Capodistria stwierdzono dnia 18 b. m. jeden wypadek cholery.

Wczoraj zachorowało w Konstantynopolu na cholerę 56 osób, zmarło 14.

— **Ofiara gór.** Z Heiligenblut donoszą, że na górze Grossglockner znalazł onegdaj pewien turysta w szczelinie lodowej zmarzłe zwłoki urzędnika wiedeńskiego, Karola Mandla, który wybrawszy się na wycieczkę, zginął bez śladu.

— **Bratobójstwo w szpitalu wojskowym.** Z Trewiru donoszą: Kupiec Gliszczyński zastrzelił onegdaj swego brata podporucznika, przebywającego w szpitalu wojskowym. Jako motyw morderstwa podał, że dowiedziawszy się o okolicznościach, wskutek których jego brat miał karyerę wojskową bezwarunkowo zamkniętą, wolał go zabić, niż wystawiać na niepewny los w przyszłości.

Inna wersya podaje, że zamordował brata na własne jego żądanie.

— **Pożar lasu.** Z Brixen donoszą: Onegdaj popołudniu od iskry, wyrzuconej przez lokomotywę, wszczął się pożar lasu w Ausserpfierche i objął 60 ha lasu. Dotychczas ognia nie zlokalizowano.

— **Samobójstwo z powodu utraty posady.** Z Pragi telegrafują: Wczoraj w południe w biurze sekretarza niemieckiej sekcyi krajowej Rady kultury, Hergella, zjawił się dyurnista Adolf Nusko, który był dawniej zajęty w biurze, a przed niedawnym czasem został wydalony. Nusko zwrócił się do Hergella z zapytaniem, czy wymówienie mu posady pozostaje w mocy. Otrzymawszy odpowiedź potakującą, dobył rewolweru, poczem udał się do biura prezydenta sekcyi dra Zulegera, do którego wystosował takie samo zapytanie, a następnie zapytał jeszcze, czy wypowiedzenie nie może być cofnięte. Gdy dr. Zuleger dał odpowiedź odmowną, Nusko dobył ponownie rewolweru. Dr. Zuleger rzucił się na młodego człowieka, starając się wydrzeć mu z ręki broń. Nie udało się mu atoli, a Nusko skierował broń ku sobie i dał trzy strzały w piersi. Krwią zalany padł na podłogę. Zuleger zawiadomił natychmiast o wypadku policyę. Nuskę w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Według dotychczasowych dochodzeń należy stwierdzić, że Nusko nie planował zamachu na dr. Zulegera.

— **Morderstwa.** Z Seretu donoszą: We czwartek wieczorem znaleziono w pobliżu karczmy Chaskla Hübschera zwłoki włościanki. Dochodzenie, prowadzone przez żandarmeryę, wykazało, że popełniono morderstwo. — Podejrzani o popełnienie tego zbrodniczego czynu Iwan Podnik i jego żona zostali aresztowani.

Dnia 12 lipca b. r. zamordował Mikołaj Goliuk w Millie w swoim własnym domu skrytobójczo swą żonę Waselenę, by dostać się w posiadanie kwoty pieniężnej, którą ona miała przy sobie. Zwłoki, które były zagrzebane pod dachem jednookapowym, znaleziono dopiero przed kilku dniami.

Sprawcę odstawiono już do sądu powiatowego w Wyżnicy.

Kronika prowincyonalna.

§ W Zakopanem bawiło do 15 b. m. ogółem osób 8489.

§ Licytacya. Dnia 22 b. m., o godz. 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi kolejowej w Jarosławiu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Dziewięć zagród włościańskich spłonęło dnia 15 b. m. w gminie Mostki na przysiółku Nalepy koło Ulanowa. — W płomieniach zginęło jedno dziecko.

§ Zabójstwo. We czwartek wieczorem zabił Antoni Ruchał, wieśniak w Kościelniku pod Krakowem, Franciszka Warchoła, również rolnika, a żonę zabitego ciężko zranił. Zabójstwa dokonał w czasie kłótni drągiem, wyjętym z wozu. Za zabójcą, który po dokonaniu czynu zbiegł, śledzą władze bezpieczeństwa.

§ Śmiertelny wypadek na kolei. Manewrujący we czwartek w Ropczycach pociąg towarowy Nr. 64, najechał na przejeżdżający właśnie przez tor kolejowy wóz, na którym siedziało kilka osób. Jedna z nich, 14-letnia Wiktorya Rachwałówna, zginęła na miejscu, dwie inne osoby odniosły ciężkie obrażenia. Rannych przewieziono pociągiem pospiesznym do szpitala w Rzeszowie.

Przyczyną nieszczęśliwego wypadku miało być pozostawienie otwartej zapory drogowej w czasie przesuwania pociągu.

Kronika zagraniczna.

* Strajki w Anglii. Dotąd skutki strajku w Londynie nie są wcale poważne. Wprawdzie panuje wielki zastój w ruchu, ale ruch się odbywa. 15,000 żołnierzy przybyło do Londynu. Rozlokowano ich w parkach w pobliżu stacyj kolejowych, oraz w środku miasta.

Na prowincyi ruch strajkowy rozszerza się. W Manchesterze i Liverpoolu ruch kolejowy ustał prawie zupełnie. Do zaburzeń nie przyszło.

Połowa ze służby trzech największych kolei podziemnych w Londynie zastanowiła pracę.

Niektóre linie kolejowe pracują prawie normalnie, na innych ruch poważnych doznaje przeszkód. Nocna poczta i podróżni na linii Vishquart są zatrzymani i nie mogą wyładować. Według doniesienia z Birmingham, zachód Anglii zupełnie jest odcięty od kolei środkowych. Dyrekcya linij południowych oświadczyła, że ruch na tych liniach jest prawie prawidłowy i tylko niewielu ludzi braknie przy pracy.

Sekretarz Tow. kolejarzy w Londynie oświadczył, że propozycye rządu były wczoraj przedmiotem dyskusyi wspólnej komisyi Zjednoczeń. Konferencye te nie zmieniły atoli sytuacyi.

* Eksplozya gazu. W pokoju inspekcyi ruchu na dworcu kolejowym w Poczdamie nastąpiła wczoraj eksplozya gazu, która była tak silna, że wielkie kawały muru wyrzucone zostały na ulicę i spadły na pociąg, wjeżdżający właśnie na stacyę. Siedmiu podróżnych odniosło rany, między nimi generalny dyrektor Halle i dyrektor Banku drezdeńskiego, Schacht.

* Trzęsienie ziemi w Portugalii. Z Lizbony donoszą, że onegdaj dało tam się uczuć trzęsienie ziemi, które wywołało panikę. Zwłaszcza w południowych stronach wstrząśnienia były silniejsze. Szkody materyalne wielkie. Koło Lagos zalała ogromna fala wybrzeże i wywołała również wielką panikę.

* Katastrofa na morzu. Z Gwajakwilu donoszą, że na wybrzożu Ekwadoru, w pobliżu portu Esmeralda, rozbił się parowiec holowniczy „Tumaco". Czterdzieści osób zginęło w falach morskich.

* Olbrzymia defraudacya. Rachmistrz Kasy oszczędności w Niedermodau, niejaki Filip Adam, zbiegł, sprzeniewierzywszy 800.000 marek, które będą musieli pokryć członkowie Tow. „Deutsche Wirtschaft".

* Zatonięcie torpedowca. Torpedowiec niemiecki „T. 21" zatonął wczoraj u wschodniego wybrzeża duńskiej wyspy Langeland, na Wielkim Bełcie, wskutek starcia z torpedowcem „T. 14". Torpedowiec „T. 21" płynął z Kielu do Norwegii z pocztą dla załogi eskadry tam manewrującej, torpedowiec zaś „T. 14" — ze Skagenu do Klein. Gdy torpedowce zbliżyły się do siebie dla wymiany wiadomości, fala morska rzuciła torpedowiec „T. 14" na torpedowiec „T. 21" z taką siłą, że uderzony statek zaczął tonąć. Załogę jego i pocztę uratowano, a wkrótce potem statek poszedł na dno.

* Wypadek w cyrku. W Wołogdzie podczas przedstawienia w cyrku zawaliła się podłoga na galeryi i w jednej chwili przeszło stu widzów spadło na dół. Dwudziestu z nich odniosło lekkie rany, dwóch zaś ciężkie.

* Rabunek w kopalni złota. Banda, złożona z sześciu osób, uzbrojonych w dubeltówki, napadła na kopalnię Szisziannikowa i Szigajewej w okręgu jakuckim i zrabowała pieniędzy i złota na 9000 rubli.

Notatki literacko-artystyczne.

Kronika Powszechna, pod naczelnem kierownictwem wytrawnego i świadomego celu Teodora Jeske-Choińskiego, stale się rozwija, zyskuje coraz szersze koła współpracowników, urozmaica zawartość każdego zeszytu treścią zajmującą, porusza wszelkie aktualne sprawy. Ostatni numer z 19 sierpnia przynosi czytelnikom ciekawe artykuły: Teodora Jeske-Choińskiego „Syonizm żydowski wczoraj a dziś"; dr. Al. Woycickiego „Katolickie wychowanie kobiety współczesnej"; Pancernego „Czerwony obłęd"; Pejoty „Listy z kraju"; E. Zorjana „Po śladach twórczości i zniszczenia"; Stanisława Lama „Jan Andruszewski"; Adama Grzymały Siedleckiego „Święto sabaudzkie"; felj tony A. Wojki „To, co się nie urzeczywistnia" i Edwarda Ligockiego „Pustkowie" i t. d.

(j. pietrz.). **Stanisław Skierczyc.** „Dziewczyna w woalce". Poezye. — Nakładem księgarni H. Altenberga. — Lwów, 1911.

Autor źle usposobił do książki — tytułem i pseudonimem. Do pseudonimów tak mało ma się wogóle zaufania — tytuł wymuszony i pretensyonalny. A treść książki? Wiele tutaj nierówności, wiele wyraźnych reminiscencyj — zbyt wielu wierszy nie należało drukować, inne mogły by jeszcze uledz korekcie, a niektóre są piękne, zupełnie piękne.

Oto naprzykład sonet, godny naprawdę pendzla i farb:

Widziałem bluszcz na starym raz bretońskim [dworze...
Duże z szybkami okna, jak witraż w kościele...
Alkierzyki, werandy, zakamarków wiele,
Wieżę z żelazną bramą — z okienkiem na [morze...

Stary park, z perspektywą w głębokim kolorze,
Taką stwarzali głębię tylko Ruisdaële...
Na werandzie stół: wino, owoce, daktele..
W cieniu parku gra w piłkę towarzystwo hoże...

Nad morzem... u podnóża takiego zameczka
Pragnąłbym żyć, jak niegdyś żył stary Horacy...
Koło mnie przechodziłyby rano do pracy

I powracały wieczór na odgłos dzwoneczka
Kobiety w butach z drzewa i starzy rybacy
Z małego, pobliskiego, cichego miasteczka...

Autor w wielu wierszach wykazuje wielką muzyczność formy, dyskrecyę w ujęciu kompozycyi i pewną już artystyczną swobodę obrazowania. Niekiedy jednak, czytając wiersze Skierczyca, przypominają się nazwiska innych autorów, którzy te same tematy i w tym samym tonie odmalowaliby i piękniej i doskonalej.

Wiosna... W rozkwitłym, białym, rozwoniałym [sadzie
Zapada sennie mrok liliowy... Gdzieś z pustoty
Zabłąkał się ostatni jeszcze słońca złoty
Promyczek, po kamiennej, białej balustradzie

Werandy — przez otwarte, skryte w wino- [gradzie
Okno — padł na dziewczęcej główki papiloty
I zgasnął... Wraz z nim blade ucichły ga- [woty —
Dziewczę zamyka nuty i na szpinet kładzie...

Zeszła z kamiennych schodów i z bzowego [krzaku
Zrywa blademi dłońmi drobne lila-kwiaty....
Pukiel jej kruczych włosów na tle białej szaty
Rysuje się z finezyą greckiego konturu....
Dziewczę ku ławce stąpa z białego marmuru:
Tam siedzi młody ułan z ręką na temblaku....

Żałujemy, że wiersz ten wyszedł z pod pióra Skierczyca, a nie — naprzykład Zdzisława Dębickiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę 19 sierpnia, „Dziewczyna z lalką", operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę, 20 sierpnia, „Sztygar", operetka w 3 aktach Zellera.

W poniedziałek, 21 sierpnia, „Piękna Helena", operetka w 3 aktach I. Offenbacha.

We wtorek, 22 sierpnia, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach I. Kalmana.

We środę, 23 sierpnia, po raz pierwszy, (nowość), „Piękna Rizetta", operetka w 3 aktach z prologiem Leona Falla; z udziałem Heleny Miłowskiej (rola tytułowa), K. Kliszewskiej, I. Borowskiej, L. Blumentalówney, A. Ruszkiewiczówney, K. Sawickiej, E. Markowskiej, F. Kuligowskiego, I. Zaremby, H. Müllera, C. Kadena, E. Kalinowskiego i i.

We czwartek, 24 sierpnia, po raz drugi, „Piękna Rizetta", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 25 sierpnia, po raz trzeci, „Piękna Rizetta", operetka w 3 aktach L. Falla.

W sobotę, 26 sierpnia, po raz czwarty, „Piękna Rizetta", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, 27 sierpnia, po raz piąty, „Piękna Rizetta", operetka w 3 aktach Leona Falla.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W sobotę, o godzinie 8 wieczorem, „Debiut mojej siostry".

W niedzielę, o godzinie 4 po południu, „Panny na wydaniu".

W niedzielę, o godzinie 8 wieczorem, „Debiut mojej siostry".

Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Zupa szczawiowa z jajami. Kotlety cielęce siekane z groszkiem i marchewką. Strudel z jabłkami z gotowego ciasta.

Poniedziałek: Rosół z grysikiem. Sztuka mięsa z sosem koperkowym. Knedle ze śliwkami.

Wtorek: Zupa grochowa. „Maggi" z grzankami. Potrawka cielęca z ryżem. Kompot z gruszek i jabłek.

Środa: Barszcz burakowy ze śmietaną i kartofle. Pierogi z mięsem. Legumina grysikowa z sokiem.

Czwartek: Zupa jarzynowa. Klops z kapustą i kartoflami. Placek kruchy z jabłkami.

Piątek: Zupa piwna ze śmietaną i serem. Grzybki i kartofle „rogalki". Legumina z jabłek zapiekana na półmisku.

Sobota: Zacierka na maślaczkach. Pieczeń wołowa z kalarepką. Pierogi z czarnemi borówkami i śmietaną.

Przepisy:

Nalewka dereniowa. Dwa litry dojrzałych mocno dereni i 2 litry miałkiego cukru nasypać do słoja i wlać 1/8 litra białego rumu. Słój zawiązać papierem albuminowym i postawić w słońcu. Gdy się cukier roztopi, wtedy zlać utworzony sok do butli i dać tyle najlepszego spirytusu, ile jest soku. Przepuścić go następnie przez bibułę, zlać w ćwierć-litrowe flaszki i zapieczętować. Po kilku miesiącach będzie znakomity likier. Pozostały zaś owoc przetrzeć, dodać miałkiego cukru i wysmażyć na marmoladę.

Nowina.

Kronika rzymska.

(Starożytności).

(Dokończenie).

U nas, w Polsce, amatorstwo na polu starej sztuki nie jest zbyt rozwinięte. Ludzie kupują mało, wielkich monumentalnych muzeów nie mamy, a nie możemy płacić jak Amerykanie, więc i na falsyfikaty nie narażamy się. W Kijowie, w ostatnich czasach, pojawiły się podobno rozmaite sfałszowane przedmioty, stare piękne meble z bronzami, porcelany, nawet obrazy. Ktoś z mojej rodziny nabył tam drogo, bardzo piękny garnitur *directoire* — który potem okazał się się sfałszowanym, czy też poprostu kopią mebli z ślicznymi bronzami. Prawdopodobnie, w Odessie szukać trzeba źródła owych podejrzanych spekulacyj. Ztamtąd wyszła głośna tyara Sajtafernesa, która skompromitowała dyrektorów Luwru. Żydzi od dawien dawna kultywują przemysł podrabianych starożytności. Zdarza się również, że piękna imitacya, dzieło dobrego artysty, po kilkudziesięciu latach, przybiera pozory cennego oryginału jakiegokolwiek mistrza, jak to się zda-

rzyło niedawno dyrektorowi berlińskiego muzeum panu Bode, kiedy nabył Florę, popiersie z wosku, rzekomo dzieło Leonarda da Vinci, podczas gdy rzeźba okazała się fabrykatem angielskiego rzeźbiarza z przed lat siedmdziesięciu.

Przedewszystkiem do fabrykowania falsyfikatów zachęcają ogromne ceny, płacone przez bogatych amatorów. Słynny obraz Milleta († 1875) „Anioł Pański“, przed r. 1870, ofiarowany był Luwrowi za 6000 franków i nie został przyjęty. W kilka lat potem, nabył go za 20 tysięcy, p. Wilson, zięć prezydenta Grévy, kiedy zaś sprzedawano jego zbiory, Luwr ofiarował 50 tysięcy. Ale malowidło podskoczyło na licytacyi do 160 tysięcy, nabyte zostało przez p. Sévrétan, po którego śmierci, nabyło je *American Art Association* za 553.000 franków i poszło za Ocean, podczas gdy Luwr został przy „kobietach zbierających kłosy“. *(Les glanneuses)*.

Między Paryżem i Ameryką prowadzi się też bardzo ożywiony handel przedmiotami sztuki. W r. 1907 Ameryka sprowadziła ich z Francyi za 3,163.020 fr., podczas gdy z Włoch przeszło za Atlantyk tylko za 369.736 fr., z Anglii za niecały milion. Notabene mnóstwo przedmiotów idzie z Włoch do Paryża, na wielkie targowisko świata, aby ztamtąd rozproszyć się po innych krajach.

I tutaj także targ ma swoje kaprysy. „Daniel pomiędzy lwami“ Rubensa, kupiony przez p. Becket-Dennison za 108.150 marek, po jego śmierci sprzedany został z przetargu, za 44.100 m. Portret Bronzina zapłacony 37.485, poszedł za 19.485 m. Takie przypadki nie są wcale rzadkie, zwłaszcza przy sprzedażach w „Hotelu Drouot“ w Paryżu. Za to, nieraz ryciny dość niepozorne dochodzą do cen wprost fantastycznych. Kiedy na licytacyach toczy się walka o nabycie pięknej porcelany, greckiej wazy z gliny, miniatury, starych kodeksów, wtedy cena niespodzianie idzie tak w górę, że wygląda po prostu na — szaleństwo. Niedawna sprzedaż w Paryżu zbiorów po hr. Mniszchu, gdzie było wiele polskich rzeczy, była jednym więcej przykładem, jak kapryśnym jest los starych zabytków, jak ceny podskakują.

We Włoszech nie brak jest falsyfikatów. Mówią o pewnym antykwaryuszu rzymskim, że zrobił na nich majątek. Zbiory prywatne i nawet Muzea Stanów Zjednoczonych, posiadają rozmaite okazy wątpliwej autentyczności. W swoim czasie, niemniej niż angielska „Flora“, wywołało hałasu nabycie bóstewek moabickich i innych wykopalisk z gliny, przez muzeum w Berlinie. Żyd Szapira, który sprzedał je za 20 tysięcy talarów, ofiarowywał potem w Paryżu i Londynie, rękopis moabicki, wypisany na piętnastu skrawkach skóry, jako pochodzący z r. 900 przed Chrystusem, tylko, że zbadawszy bliżej pargamin, znaleziono na nim ślady pisma z wieku XVII... Słynnej „Tyary Sajtafernesa“, nie chciano kupić we Lwowie do Muzeum Ossolińskich węsząc fałszerstwo, nabył ją zato Luwr. Wystawiona na widok publiczny obok starożytnych sreber, znalezionych w Boscoreale pod Pompeji, okazała się falsyfikatem Żyda-jubilera Rachumowskiego z Odessy.

A co tu mówić o fałszowanych porcelanach! Fabryka w Sèvres urządziła już specyalną salę falsyfikatów, tak jak i „Britisch Museum“ w Londynie. Muzeum w Budapeszcie mogłoby tam złożyć swoją głowę bronzową w rodzaju Saffo, znalezioną w Dunaju w r. 1895, wrzuconą do rzeki zdaje się przez artystę z Neapolu, który ich sprzedał kilka. Należy wiedzieć, że w Neapolu od przeszło stu lat fałszują bronzy. Monachium i Londyn dostarczają starożytnych mistrzów pendzla, obrazów malowanych na starych autentycznych deskach, podrabianych bardzo zręcznie przez dobrych malarzy, zdolnych specyalistów na tem polu. Powiadają, że Muzeum berlińskie z swoich 12 tysięcy gemm antycznych powinnoby wyrzucić około 2700, jako nowożytne lub wprost imitowane. Muzeum „Ny-Carlsberg“ w Kopenhadze, posiada statuę atlety „z epoki Fidjasza czy Polikleta“... wierutne oszustwo. Gdyby tak chcieć wyliczać co jest podejrzane w muzeach Europy czy Ameryki, litania byłaby zbyt długa.

Słynny medalista XVI. w., Bassiano, zwany *il Padovano*, naśladował nader zręcznie monety rzymskie. Aby posągowi nadać charakter starożytny, t. zw. patynę, zakopują go w ziemi na kilka lat i dopiero potem wydobywają. We Włoszech n. p. istnieją tradycye w tym fachu i nie masz jakiego takiego robotnika z odlewni, tandeciarza, któryby nie znał sposobu siarkowania bronzów, nadawania im śniedzi, plam od wilgoci i t. d.

Dlatego, Soyez, jubiler i emalier w Paryżu, nie przyjmuje zamówień na naśladownictwa czy kopie, jedynie pod warunkiem, że się podpisze na robocie. Cóż z tego, kiedy kupcy ścierają potem jego nazwisko i sprzedają jako kosztowności renesansowe. Zdarzyło się już, że przyszedł do niego amator i prosił o naprawę zabrudzonej, pękniętej emalii, jaką nabył drogo od antykwaryusza. Soyez poznał własną robotę i — otworzył oczy nabywcy.

Zwykle, czy to emalia starożytna, czy majolika, czy obraz, wykazują małe pęknięcia na powierzchni, ale i to udało się już naśladować....

Patynę na posągach bronzowych, naśladują znakomicie.

W samem sercu Rzymu jest sklep Nisini, sprzedający bardzo artystyczne kopie, gdzie połysk, patyna, imitowane są otwarcie, i to świetnie, bez zarzutu. W Fiesole, pod Florencyą, żył w połowie XIX. stulecia rzeźbiarz Bastianini, wyrabiający „rzeźby z włoskiego odrodzenia“. Jedno z jego popiersi, sprzedane za 350 lirów handlarzowi, przeszło z początku do dyrektora Luwru, potem do samego Luwru, za 13.600 franków. Fałszerstwo wykryło się, więc biust schowano do szafy...

Pierwszym symptomem autentyczności przedmiotu, jest jego wielka taniość. Ktoś tutaj niedawno w Rzymie kupił od chłopa medal Brytannika za pół franka, więc był pewny, że jest prawdziwy; zbył go za 2500 fr., następnie zaś na sprzedaży ten sam medal poszedł za 4500 fr. Wogóle jednakowoż nigdy dosyć oględnym być nie można. W okolicach Rzymu urządzają specyalne łapki na turystów, lokują falsyfikaty u rozmaitych ubogich rodzin, aby potem podróżnego przyprowadzić.

Ze względu na ogromny wywóz starożytności zagranicę, powstała już myśl, aby wszelkie wykopaliska uznać za własność państwa. Wątpię bardzo, czy radykalny projekt wejdzie w życie jako ograniczający prawo własności. Rząd włoski uczynił zresztą już pierwszy krok w tym kierunku. Dawniej wolno było kopać każdemu na swojej ziemi. Dzisiaj, poszukiwania nie mogą odbywać się bez rządowego inspektora archeologicznego i tylko za specyalnem pozwoleniem, czwartą zaś część znalezionych przedmiotów zabiera rząd do muzeum. Czynił tu poszukiwania także zmarły przed laty hr. Tyszkiewicz w Conca, pod Anzio, ofiarował nawet część zbiorów do muzeum kapitolińskiego. W dawnej Etruryi jest jeszcze kilka miast do rozkopania. Na długie jeszcze lata Włochy, zwłaszcza Toskania, Apulia, dostarczać będą materyału archeologicznego, z którego pożywiać się będą muzea europejskie i amerykańskie, tak, jak i z Grecyi, Azyi Mniejszej i Egiptu.

Adam Darowski.

OSTATNIA POCZTA.

= Ambasador austro-węgierski w Berlinie hr. Szoegyényi-Marich udał się d. 18 b. m. w towarzystwie kilku członków ambasady do Wilhelmshöhe.

= Z Tryestu donoszą: Mięso argentyńskie, przywiezione na parowcu „Atlanta“, poczęto wysyłać do Ankony.

Mięso argentyńskie, które przywieziono na parowcu „Zofia Hohenberg“, złożono w lodowni i ewentualnie, jeśli wkrótce nie nadejdzie zezwolenie na import jego, wysłane zostanie zagranicę.

= Papież, którego stan zdrowia jest trwale dobry, wysłuchał wczoraj Mszy św. w kaplicy prywatnej.

= Sejm pruski najprawdopodobniej nie zostanie zwołany na sesyę jesienną. Większość ministrów pruskich jest według doniesień pism berlińskich przeciwna zwołaniu sesyi w jesieni b. r.

= Rokowania w sprawie marokkańskiej zostały na razie przerwane.

Ag. Havasa ogłasza: Rozmowa sekretarza stanu Kiderlen-Wächtera z ambasadorem Cambonem nic nie zmieniła w stanie sprawy; nie zaszła zupełnie żadna uwagi godna zmiana w obustronnych stanowiskach. Sekretarz stanu Kiderlen-Wächter wyjechał do Wilhelmshöhe, a ztamtąd uda się do Maryenbadu na jakie 10 dni, aby tam nieco wytchnąć. Z nieobecności jego skorzysta ambasador Cambon i wyjedzie do Paryża.

Nordd. Allg. Ztg. donosi: Jak się dowiadujemy, ambasador francuski Cambon udaje się w dniach najbliższych do Paryża, aby rządowi swemu ustnie złożyć raport o przebiegu konferencyi marokkańskiej. Po jego powrocie do Berlina konferencye dalej będą się toczyły.

= O stanie rzeczy w Persyi nadchodzą następujące nowe wiadomości:

Wysłany przeciw byłemu szachowi gubernator Sujawdowleh przeszedł z wojskiem na jego stronę; za to b. szach zamianował go gubernatorem Aserbeidżanu.

Do *Morning Post* donoszą z Teheranu: Sardar-Moli, komendant wojsk rządowych, telegrafuje, że pobił wojska b. szacha, liczące 3000 żołnierzy. Po stronie wrogów jest 20 zabitych, 5 rannych, a 30 wzięto do niewoli.

W Tebris obiega pogłoska, iż b. szach wylądował w Astara i wraz z szachsewenami maszeruje na Teheran.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 19 sierpnia. Prognoza na 20 sierpnia 1911. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, niekiedy małe opady, trochę cieplej, dość silne wiatry o kierunku niepewnym.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, niekiedy opady, trochę cieplej, dość silne wiatry o kierunku niepewnym.

Wiedeń 19 sierpnia. Najj. Pan zamianował dyrektora seminaryum nauczycielskiego męskiego w Nowym Sączu, Józefa Dobrowolskiego, dyrektorem seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie.

Wiedeń, 19 sierpnia. JE. P. Minister Zaleski wczoraj wieczorem odjechał do Frankfurtu n. M.

Gossensass, 19 sierpnia. Sytuacya co do pożaru lasu pogorszyła się. Gęsty dym uniemożliwia przegląd terenu. 74 pionierów przybyło na pogorzelisko. Budynki pobliskie na razie nie są zagrożone. Usuwające się kamienie utrudniają pracę około zlokalizowania ognia.

Poznań, 19 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Dzienniki hakatystyczne alarmują niemiecką opinię publiczną z powodu olbrzymich rzekomo obszarów ziemi, nabytych w ostatnim czasie przez Polaków na kresach wschodnich. Według tych pism, w ubiegłych kilku tygodniach w Prusach Wschodnich Polacy wykupili 2000 morgów, a w Prusach Zachodnich 7000 morgów z rąk niemieckich.

Poznań, 19 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Ogłoszono porządek dzienny XVII. zjazdu Wszechniemców, który odbędzie się w Düsseldorfie w dniach od 8—11 września. Między innemi jest na porządku dziennym „Sprawa polska na Szląsku Górnym“.

Częstochowa, 19 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Święto Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej na zasadzie dekretu o zmniejszeniu dni świątecznych przeniesiono na niedzielę przed d. 30 sierpnia, zatem uroczystość ta odbędzie się w roku bieżącym d. 27 b. m.

Warszawa, 19 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Przybyło tu kilku oficerów bułgarskich, wydelegowanych celem poznania armii rossyjskiej i odbycia praktyki. Rozmieszczono ich w różnych rodzajach broni.

Warszawa, 19 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. W tych dniach rozpoczął się strajk bronzowników Żydów w 24 warstatach tutejszych. W fabryce obuwia Reichera zastrajkowało około 1000 robotników.

Zamość, 19 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Dotychczasowe progimnazyum żeńskie ma być zamienione na gimnazyum. Kasa miejska wyznaczyła na ten cel 2000 rubli.

Petersburg, 19 sierpnia. *(Tel. pryw.* W rozmowie z przedstawicielem *Now. Wrem.* naczelnik wydziału gospodarstwa miejscowego Gerbel oświadczył, że wbrew doniesieniu prasy lewicowej radni wybrani do ziemstw w guberniach zachodnich należą do prawicy. Zdaniem p. Gerbla ludzie wybrani do zarządów ziemstw powiatowych zasługują na zaufanie. Dopuszczenie Polaków do zarządu ziemstw nie jest szkodliwe. Pensye prezesów i członków zarządów nie są zbyt wysokie.

Petersburg, 19 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Odbyły się wybory prezesów i członków zarządów ziemstw powiatowych w Humaniu, Kaniowie, Kijowie i Nowogródku. Wybrano samych Rossyan.

Lizbona, 19 sierpnia. Prezydent Zgromadzenia narodowego cofnął swą kandydaturę na urząd prezydenta Republiki. Ponieważ dziś wieczorem z powodu wyboru prezydenta obawiają się demonstracyj przed parlamentem, przeto wydano potrzebne zarządzenia, celem utrzymania porządku.

Lizbona, 19 sierpnia. Zgromadzenie narodowe ukończyło obrady nad zmianą konstytucyi i przyjęło przedłożenie wśród żywych oklasków.

Konstantynopol, 19 sierpnia. Słychać, że sir Edward Grey odpowiedział na krok ambasadora tureckiego w sprawie Krety, iż poruszenie ponowne sprawy kreteńskiej nie jest na czasie.

Waszyngton, 19 sierpnia. Stany Zjednoczone uznały Leconte'a prezydentem Haiti i poleciły posłowi, aby w pełni przywrócił stosunki dyplomatyczne.

Strajk.

Londyn, 19 sierpnia. Według nadeszłych wczoraj depesz, w północnej Anglii i w Walii południowej strajk kolejowy jest powszechny, w Anglii środkowej tylko częściowy, w południowej zaś prawie że nie istnieje. Przywódcy robotników oceniają liczbę strajkujących na 200.000. Zamieszanie w ruchu powiększa się skutkiem powrotu gości kąpielowych z letnisk. Wiele tysięcy tych gości musi zostać w miejscach kąpielowych. 12.000 górników i robotników fabryk stali w Cumberland zmuszonych jest do świętowania. Browary w Burton prawie zupełnie spoczywają.

Żołnierze okrętów wojennych w Portsmouth otrzymali rozkaz trzymania się w pogotowiu do ewentualnej służby w załogach.

Londyn, 19 sierpnia. Właściciele okrętów i robotnicy portowi po odbyciu konferencyi w ministerstwie spraw wewnętrznych zawarli ostatecznie umowę, w myśl której sprawy sporne będą oddane do rozstrzygnięcia ministrowi pracy lub też sędziemu polubownemu, którego zamianuje prezes administracyi lokalnej.

Londyn. (Depesza datowana 18 sierpnia 10 wieczorem). Na Easton Road i w pobliżu dzielnicy robotniczej, gdzie znajdują się trzy wielkie stacye: Easton, św. Pankracego i Kingscross, panuje wielkie wzburzenie. Wszystkie trzy stacye oblega tłum robotników, który przybrał groźną postawę wobec policyi.

Londyn, 19 sierpnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych wczoraj późnym wieczorem ogłosiło, że strajk kolejarzy wczoraj objął cały kraj, ale 2/3 służby pozostały na stanowiskach.

Towarzystwa kolejowe otrzymują liczne prośby o przyjęcie do służby. Władze wojskowe stwierdzają, że podołają sytuacyi. 2 bataliony piechoty odeszły do Hull. Inne przesuwania wojsk wczoraj okazały się zbyteczne.

Kanclerz skarbu i prezydent urzędu handlowego prowadzą rokowania z przedstawicielami strajkujących i Towarzystw, celem nakłonienia ich do pokojowego zażegnania zatargu na sprawiedliwych warunkach.

Londyn, 19 sierpnia. Izba gmin pierwotnie zamierzała odroczyć się do 24 października. Na wczorajszem posiedzeniu kanclerz skarbu Lloyd George oświadczył, że zdaniem jego wobec krytycznego i niepewnego stanu rzeczy w przemyśle nie jest rzeczą właściwą, by Izba odroczyła się, zanim będzie można jasno osądzić, w jaki sposób strajk da się zażegnać.

Wobec tego Izba odroczyła się tylko do 22 b. m.

Londyn, 19 sierpnia. Położenie strajkowe wczoraj wieczorem pogorszyło się. Przeznaczone do Szkocyi i Irlandyi posyłki pocztowe odchodzą pod osłoną wojska Ze stacyi Marybbone ani jeden pociąg nie odszedł na północ; dworzec od godziny 5 po południu pogrążony był w ciemnościach. Na kolejach podziemnych tylko mało pociągów kursuje. Między stacyą Wiktoryi a stacyą Pałacu Kryształowego wybito kamieniami szyby u okien przejeżdżającego pociągu.

Dostęp do stacyi Custon obsadziło wojsko z najeżonymi bagnetami.

Birkenhead (niedaleko Liverpoolu), 19 sierpnia. Tłum, upiwszy się skradzioną wódką, zaatakował dziś budynek naczelnika policyi i począł go burzyć. Zarekwirowano wojsko, które bagnetami tłum rozpędziło.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 sierpnia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 656·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 850·50, Akcye Anglobanku 328·75, Akcye Unionbanku 628·—, Akcye Länderbanku 545·25, Akcye Bankvereinu 548·—, Akcye Bodencredit 1310·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 692·—, Akcye kolei państwowych 745·25, Akcye kolei Południowej 123·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 839·50, Akcye Rima Muranyi 695·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2761·—, Akcye Fabryki broni 758·—, Akcye Tureckie tytoniowe 324·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 92·10, Austryacka Renta koronowa 92·10, Węgierska Renta koronowa 91·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92·50. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·55, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92·80, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 88·90, Losy tureckie 251·25, Marki 117·41, Rubel 254·—. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·55, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 725·—, Skoda 679·50. Pożyczka miasta Krakowa 1909 90·50. Galicyjski Bank ziemski —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wpisy do Liceum, czterech klas gimnazyum realnego (reformowanego), klas normalnych, szkółki froeblowskiej i kursów przygotowawczych do matury gimnazyalnej klasycznej i realnej rozpoczną się w Zakładzie z prawem publiczności Siótr Nazaretanek, Lwów, ul. Unii Lubelskiej 9, dnia 25 b. m. od godz. 9 do 1 i od 3 do 6. — Egzamina prywatne i wstępne do wszystkich klas odbędą się d. 4 i 5 września. — Nabożeństwo, rozpoczynające rok szkolny, odbędzie się w kaplicy zakładowej dnia 6 września o godz. 9 rano.

HELIOS. Kinematograf artystyczny w Filharmonii. Wspaniały program najcelniejszych obrazów z doborową muzyką kapeli koncertowej „Talia“ w **sobotę, niedzielę i święta bez przerwy od godz. 4-te do 10-tej.** Początek ostatniego programu o godzinie **pół do 9 wieczorem.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 sierpnia 1911

Hotel George'a.

PP.: Bohdan Zadurowicz z Wołczkowic, Stefan Simonowicz z Bukowiny.

Hotel Europejski.

PP.: Stanisław Niesiołowski z Krakowa, Antoni Piątkiewicz z Warszawy, Julian Prokopczyc ze Stanisławowa.

Hotel Austria.

P. Władysław Wiktor z Bratkowic.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 sierpnia.

	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	90	93	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	70	99	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	80	91	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	80	91	50
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	90	93	60
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	80	89	50
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	44
20 frankówka	19	05	19	18
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	75	254	75
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 sierpnia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·15	92·35
styczeń-lipiec	92·15	92·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·90	96·10
kwiecień-październik	95·90	96·10
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1598·—	1658·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	418·—	430·—
„ „ 1864 po 100 zł.	600·—	612·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·50	287·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·05	116·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·10	92·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·25	94·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·50	113·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	446·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	115·50	116·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·95	93·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·55	94·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·95	96·95
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·30	94·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·55	111·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·05	91.25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	308·—	320·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	450·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	218·—	224·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·45	92·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·—	93·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·60	93·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·30	89·30
Renta włoska za 100 lirów (95 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·—	131·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	249·—	252·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	298·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·50	286·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 67½ l. 4 pr.	90·75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·05	97·05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·20	97·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·75	92·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	36·90	40·90
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	502·—	514·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	175·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	98·—	108·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·—	92·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	213·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	70·75	76·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	47·75	53·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	72·—	78·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	280·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328·50	329·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4150·—	4158·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	656·50	657·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	851·85	852.7[illegible]
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	787·—	789·—
Gal. banku hip. 200 zł.	692·—	694·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	453·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	545·10	546·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1962·—	1973·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	627·10	628·10
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·60	278·10
Živnostenska banka 100 zł.	281·—	282·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5085·—	5105·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	562·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1180·—	1188·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	779·—	782·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	797·—	800·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	837·25	838·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2762·—	2771·—
Schodnicy 500 kor.	496·—	497·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	324·50	326·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	254·—	257·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·30	240·55
Paryż za 100 franków	95·10	95·30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	117·37½	117·57½
Włoskie banki	94·55	94·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·30
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·55	94·75
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 20/11 (10) (9127 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki fakturowej w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zastąpionej przez dr. Faustyna Jakubowskiego, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 6 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya majętności Ochojno dolne i górne lwh. 622 tutej. księgi tabularnej objętej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wieliczce położonej, wraz z przynależytościami składającemi się z inwentarza martwego nieco zapasów i zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 97.135 kor. 28 hal., przynależności zaś na 984 koron.

Najniższa cena wynosi 65.412 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta policzone ustala się na kwotę 507 kor. 71 hal.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 29 czerwca 1911.

L. cz. E. 1611/10 (9150 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 września 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya realności lwh. 114 ks. gr. gminy Zawada wraz z przynależnościami składającemi się z 27 metrowego parkanu, 15 drzew (kasztanów, akacyi i wierzb).

Nieruchomość ta jest oceniona na 2558 kor., a przynależności na 67 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1.751 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy zgłosić w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 25 lipca 1911.

L. cz. ł. 606 ex 1911 (9124 3—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 2 września 1911 o godzinie 11 przed południem przetarg przez wniesienie pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy dyli i desek potrzebnych w roku 1912.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. k. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 12 sierpnia 1911.

Nowak m. p. S. Böhm m. p.

L. cz. E. 301/11 (8) (9059 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Podwołoczyskach odbędzie się dnia 23 września 1911 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 1504 gminy kat. Toki składającej się z 1 parc. bud. i 2 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1850 kor.

Najniższa cena wynosi 1.233 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe Sioło, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. E. 25/11 (17) (8933 1—3)

Dnia 7 września 1911 o godzinie 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym oddział V. licytacya: 1. całej realności obj. lwh. 167, 2. realności obj. lwh. 168, 3. 78/80 części realności obj. lwh. 404 ks.

gr. gm. Bursztyn i 4. całej realności obj. lwh. 675 ks. gr. gm. Martynów Nowy.

Nieruchomości te są ocenione, a to: a) realność ad 1. wraz z przynależnościami na 6.730 koron; realność ad 2. na 1.166 koron, c) realność ad 3. na 390 koron, d) realność ad 4. na 1.600 kor.

Najniższa cena wynosi realności ad 1. 4.530 kor., realności ad 2. 777 kor. 76 hal., realności ad 3. 260 kor., realności ad 4, 1.066 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 28 lipca 1911.

(9029 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 21 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyny szewskie, buciki, dywany, powozy, konie, bielizna damska, sukna, urządzenie sklepowe, oraz różne meble.

Wtorek 22 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: tace i klosze z chińskiego srebra, kolczyki złote, fortepian, świece, naczynia miedziane, maszyna do szycia, brama żelazna, oraz różne meble domowe i dywany.

Sroda 23 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, 2 gramofony, 4 maszyny do szycia, suknie damskie, rogi, portyery, obrazy, futro, ubranie, złoty pierścień z dyamentem, oraz rozmaite meble domowe.

Czwartek 24 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 3 fortepiany, pianino, żelazna stanza (bohrmaszyna), 3 maszyny do szycia, lichtarze, srebra, dywan perski, krajobrazy, zwykłe dywany, kandelabry, oraz meble.

Piątek 25 sierpnia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 4 fortepiany, 2 pianina, 5 maszyn do szycia a 1 do pisania, kasa, gramofon, naczynia kuchenne, dywany perskie, łóżka mosiężne, maszyna gazowa do prasowania, samowar, ptaki wypchane, książki hebrajskie, oraz meble.

Sobota 26 sierpnia 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: warstaty stolarskie, gramofon, 2 maszyny do szycia, kapa na łóżko, ekram, dywaniki, lichtarze z chińskiego srebra, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1493/10 (5) (9190)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Freidli Klein kupcowej w Bukowsku odbędzie się dnia 28 sierpnie 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 301 ks. gr. gminy Bukowsko składającej się z drewnianego budynku mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2800 kor.

Najniższa cena wynosi 1.400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 16 lipca 1911.

L. cz. E. 950/10 (9) (9189)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, zastąpionej przez adw. dr. R. Pawłowskiego w Krośnie, odbędzie się dnia 22 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwg. 12 ks. gr. gm. kat. Nawsie brzosteckie, stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi rolniczych, koni, krów, cieląt, źrebiąt i świń, opisanych w protokole z 9 lutego 1911 E. 950/10 (5).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 44.789 kor. 85 hal., przynależności zaś na 2.702 kor.

Najniższa cena wynosi 31.661 kor. 23 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 7 sierpnia 1911.

L. cz. E. 3110/11 (9102)

Dnia 19 września 1911 o godzinie 9 minut 30 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya: 1. realności lwh. 27 gm. Pietnice stanowiącej parcelą budowlaną z szopą i chlewkiem oraz 24 parcel gruntowych, 2) realności lwh. 28 gm. Pietnice stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalnym oraz 17 parcel gruntowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad I. na 4.760 kor., ad 2. na 5.210 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 3.174 kor., ad 2. 3 474 kor.

Warunki licytacyjne, normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. E. 138/11 (7) (9194)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi z Subczych 2 v. Swieradowej imieniem małol. Jana Kuta w Nawsiu wielopolskiem odbędzie się dnia 6 września 1911 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacya całych realności lwh. 88 i 165 ks. gr. gm. kat. Zawadka objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to: 1. lwh. 58 na 1.188 kor., i 2. lwh. 165 na 1027 koron 50 hsl.

Najniższa cena wynosi; ad 1. 792 kor. i ad 2. 685 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem ustawowe warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. E. 236/11 (5) (9199)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żółkwi, zastąpionej przez adw. dr. Korola odbędzie się dnia 15 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 509. realności lwh. 71 i 1/2 realności lwh. 495 gm. Zubowmosty.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) 1/2 lwh. 509 na 900 koron, b) lwh 71 na 1.220 kor., c) 1/2 lwh. 495 na 1112 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 600 kor., ad b) 813 kor. 34 hal., ad c) 741 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mostach Wielkich, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. E. 769/11 (10) (9188)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya realności lwh. 5 i 177 gm. Wybranówka, składających się z domu murowanego, domu drewnianego, dwóch drewutni i ogrodu obszaru 12 arów 70 m.² tudzież dwóch parcel budowlanych obszaru 6 ar.⁰ tudzież 1 ar. 47 m.².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 8824 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 4412 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 8 czerwca 1911.

L. cz. E. 782/11 (5) (9106)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Królika w Pysznicy odbędzie się dnia 20 września 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie, biurze Nr. 19, licytacya realności lwh. 107 ks. gr. gminy Pławo.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 335 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 11 czerwca 1911.

L. cz. E. 685/11 (9076)

Dnia 26 września 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh. 122 gm. Lacko, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalnym gospodarczym i stodołą oraz 4 parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1430 kor.

Najniższa cena wynosi 954 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. E. 605/11 (9193)

Dnia 26 września 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 1. realności lwh. 31 gm. Lacko, 2. realności lwh. 407 gm. Lacko stanowiących same parcele gruntowe.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 2542 kor., ad 2. na 1533 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1.694 kor 66 hal., ad 2. 1022 koron.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 3 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1005/11 (9192)

Dnia 26 września 1911 o godz. 9·30 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya: 1. 1/2 lwh. 171 gm. Posada rybot., 2. 1/2 lwh. 241 gm. Posada rybotycka stanowiących parcele gruntowe.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 300 kor., ad 2. na 300 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 200 kor., ad 2. 200 koron.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 80/11 (7) (9205 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez dr. Teodora Kosaka adwokata w Krakowie odbędzie się dnia 20 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Krakowie licytacya majętności Młoszowa lwh. 63, Dulewo lwh. 56 i Karniowice lwh. 60 tut. sąd. ks. tab., oraz realności rustykalnej lwh. 394 księgi gruntowej gminy kat. Młoszowa przy c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie prowadzonej wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, oraz z zapasów i zasiewów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 490.704 koron, przynależności zaś na 15.760 koron.

Najniższa cena wynosi 337.642 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1911.

L. cz. E. 246/11 (5) (9195)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rubina Schmulowitza w Strzyżowie odbędzie się dnia 11 października 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya całej realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Cieszyna objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3.488 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 2.325 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem ustawowe warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 2 sierpnia 191.

L. cz. E. 318/11 (6) (9221)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joachima Löwy'ego, kupca w Suchej, zastąpionego przez pełnomocnika dr. Piotra Geschwinda, adwokata w Suchej, odbędzie się dnia 6 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności lwh. 2 ks. gr. gm. Jordanów objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 102 o powierzchni 125 s. kw. na której znajduje się dom drewniany mieszczący w sobie 3 pokoje, kuchnię, sklep, magazyn, sień, pokoik, na poddaszu i piwnicę.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.500 kor.

Najniższa cena wynosi 5.250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jrrdanów, dnia 10 lipca 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 19.762 (13 NM/11) (9082 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Konstanty Burzyński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1911 l. 17.246/11 notaryuszem w Uhnowie zamianowany, złożywszy dnia 25 lipca 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. C. I. 378/11 (1) (9142 2—3)

Edykt.

Przeciw Berkowi Barban, Izakowi Barban, Chunemu Barban i Cirli Barban, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony

został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Salamona Barbana w Dźwinogrodzie pozew o własność i intabulacyę gruntu zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 13 września 1911 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw powyższych niewiadomych ustanawia się p. dr. Maurycego Schrenzla, adwokata w Bóbrce, kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. C. I. 178/11 (2) (9116 3—3)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Kaczałubie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Maryę z Kaczałubów Zwarycz pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 47 gm. kat. Dubrawka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyę na dzień 30 sierpnia 1911.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Kaczałuby ustanawia się adwokata dr. Maurycego Ruhrberga w Żurawnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksę Kaczałubę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. C. I. 231/11 (1) (9112 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Hnata Chlistuna wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Kościa Chlistuna syna Iwana pozew o uznanie i intab. prawa własności do pgr. 819 i 820 w Krzywem.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 września 1911 o godz. 9 rano, biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Arnolda Ehrlicha, adw. w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. Cw. 1365/11 (2) (9086)

Edykt.

Przeciw Kornelowi Wilczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Turce pozew o 350 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Kornela Wilczyńskiego ustanawia się p. dr. Joachima Finsterbuscha, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kornela Wilczyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Sambor, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. Cw. 1474/11 (1) (9092)

Edykt.

Przeciw Judzie Sindlerowi z Kniazołuki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Samuela Klersfelda pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Abenda, adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Stryj, dnia 1 sierpnia 1911.

L. VII/a 3716 (9201)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Gerson Giselt, dzierżawca apteki w Brodach, wniósł podanie dnia 13 lipca 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Ewowie, przy ul. Zamarstynowskiej l. 5 i róg ul. Miodowej l. 3.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, w. r.

L. cz. Cw. 1699/11 (1) (9165)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Nykołajowi Gudziukowi Mykiety, rolnikowi z Wołczkowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Mendla Kuglera i Mendla Beinische w Sniatynie pozew o 300 kor. i 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1911 Cw. 1698/11 (1) i z dnia 18 lipca 1911 Cw. 1699/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Nykołaja Gudziuka Mykiety ustanawia się p. dr. Ramerta, adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 18 lipca 1911.

L. cz. Cw. 1701/11 (1) (9067)

Edykt.

Przeciw Feiwelowi Sperber, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Anczla Mühlbauera pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1911 Cw. 1701/11 (1).

Celem strzeżenia praw Feiwela Sperber ustanawia się p. dr. Zipsera, adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 18 lipca 1911.

L. cz. Cw. 2658/11 (1) (9170)

Edykt.

Przeciw Janowi i Pawlinie Berezowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Karola Matuszewskiego pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1911 l. cz. Cw. 2658/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się p. adwokata dr. Pohoreckiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. 709/11 (3) (9174)

Edykt.

Przeciw Pańkowi Janiakowi z Stanimierza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Kasę pożyczkową w Glinianach pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 12 kwietnia 1911 l. cz. Cw. 709/11 (1).

Celem strzeżenia praw Pańka Janiaka ustanawia się p. dr. Wichańskiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pańka Janiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. C. IX. 625/10 (8) (9185)

Edykt.

W sprawie dr. Artura Ostermanna, adwokata w Stanisławowie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw Frincie Icie 2-im. Hilsenrath zam. Klaar recte Julia Klaar o 437 kor. 05 hal., ma być przeprowadzony dowód z przesłuchania stron.

Ponieważ niewiadomo, gdzie pozwana przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dr. Izaka Alferta, adwokata w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Stanisławów, dnia 8 czerwca 1911.

L. cz. Cw. III. 808/11 (5) (9137)

Edykt.

Panu Franciszkowi Szczudle, ostatnio zamieszkałemu w Gierczycach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako handlowym w Krakowie przeciw niemu o 510 kor. zpn., ma być doręczony mu nakaz zapłaty z dnia 29 kwietnia 1911 l. cz. Cw. III. 808/11 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszek Szczudło przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Adama br. Lewartowskiego, adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Szczudlę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 21 lipca 1911.

L. XVII. 11.045/14 (9067)

Ogłoszenie.

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie użytkowe i hodowlane wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w Galicyi w III. kwartale 1911 na podstawie ustawy z dnia 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, ustanawia się po myśli §§ 48 i 52 tej ustawy i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z dnia 15 października 1909 Dz. p. p. Nr. 178, przeciętne ceny za kilogram żywej wagi według następującej taryfy:

I. Swinie rasowe (rasy angielskiej):

a) prosięta do 6 tyg.	3 K	20 h
b) „ od 6 „ do 4 mies.	2 „	39 „
c) warchlaki od 4 do 10 mies.	1 „	71 „
d) świnie powyżej 10 mies.	1 „	41 „

II. Swinie półkrwi:

a) prosięta do 6 tyg.	2 K	79 „
b) „ od 6 „ do 4 mies.	2 „	15 „
c) warchlaki od 4 do 10 mies.	1 „	53 „
d) świnie powyżej 10 mies.	1 „	27 „

III. Swinie rasy krajowej:

a) prosięta do 4 mies.	1 K	90 „
b) warchlaki od 4 do 10 mies.	1 „	23 „
c) świnie powyżej 10 mies.	1 „	01 „

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Grodzicki w. r.

L. cz. C. III. 133/11 (1) (9283)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Klisiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Jana Firlejczyka pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 22 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Edm. Udziełę w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 11 lipca 1911.

L. cz. C. III. 135/11 (1) (9237)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Klisiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Józefa Jaska pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 22 sierpnia 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Edm. Udziełę kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 11 lipca 1911.

Konkursa.

L. 1321. (9159 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady jednego mechanika przy Zakładzie fizyologii Wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 września 1911 roku.

Do posady tej przywiązania jest płaca i dodatek aktywalny oraz prawo do dalszego awansu unormowane ustawą z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. i rozp. Nr. 204 wszystkich Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234 oraz ubranie służbowe.

Ubiegający się o tę posadę oprócz zwykłych czynności urzędowych mechanika obowiązany będzie do wszelkich czynności przez Dyrektora Zakładu mu poleconych.

W podaniu swem winni kandydaci wykazać:

1. znajomość czytania i pisania w języku polskim;

2. fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków, a to przez przedłożenia świadectwa lekarskiego;

4. dowód zawodowego wyszkolenia jako mechanik.

Podania wnieść należy w wyż oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swej władzy położonej.

Wreszcie zwraca się uwagę, że po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 6 pierwszeństwo do utrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w braku kandydatów posiadających certyfikat i wyż podane warunki, mogą być uwzględnieni i inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1911.

L. Prez. 19.910. (9118 3—3)

Konkurs.

Konkurs na posady kancelistów w sądach powiatowych w Sieniawie, Wiśniowczyku, Zabłotowie, Baligrodzie, Boryni, Borszczowie, Lutowiskach, Mostach i Rudkach, ogłoszony w Nr. 187 „Gazety Lwowskiej“, upływa z dniem 23 września 1911.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1911.

L. Prez. 19.320 (9119 3—3)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego będą obsadzone posady woźnych, a to po jednej w sądach powiatowych w Serecie i Putilli.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie o takie same w innych sądach w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie, wniosą należycie udokumentowane podania do dnia 23 września 1911 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1911

L. 2568/11 (9125)

Konkurs

Celem obsadzenia posady akuszerki okręgowej z siedzibą w Niemstowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Okręg akuszeryjny w Niemstowie obejmuje gminy Niemstów, Ułazów, Lubliniec nowy i Lubliniec stary z 5.909 mieszkańców.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 300 kor. w ratach kwartalnych z dołu.

Kandydatki mają się wykazać:

1) Swiadectwem moralności;

2) Metryką chrztu, na dowód nieprzekroczenia lat 50;

3) Dyplomem;

4) Praktyką najmniej jednoroczną.

Nominacyi dokona Wydział powiatowy po zasięgnięciu zdania c. k. Starostwa co do kwalifikacyi kandydatek.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Cieszanowie do końca sierpnia 1911.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, dnia 3 sierpnia 1911.

L. Prez. 20.794 (9158 1—3)

Konkurs.

W nowo kreowanym Sądzie obwodowym w Czortkowie będą obsadzone nowe systemizowane posady, a to:

a) cztery posady prowadzących księgi gruntowe,

b) dwie posady starszych oficyałów kancelaryjnych w IX. kl. rangi,

c) czternaście posad oficyałów kancelaryjnych w X., względnie kancelistów w XI. kl. rangi,

d) siedm posad podurzędników sądowych, względnie woźnych,

e) trzy posady starszych dozorców więźniów,

f) dziewiętnaście posad dozorców więźniów, wszystkie powyższe posady ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te lub takie same posady, które opróżnią się w innych sądach Galicyi wschodniej, wniosą udokumentowane podania w drodze przepisanej w terminie do dnia 30 września 1911 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Kompetenci o posady wymienione pod a) b) c) mają udokumentować podania po myśli § 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dzup.

Wymogi do osiągnięcia posad urzędników sądowych i starszych dozorców więźniów są przepisane w ustępie IV., względnie V. rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 listopada 1909 Nr. 20 dz. rozp. Min. spraw. a ubiegający się o nie, jeśli pozostają w czynnej służbie wojskowej, mają wnieść własnoręcznie napisane podania, po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. u. p. i rozp. ministr. z 12 lipca 1872 Nr. 98 dz. u. p. należycie udokumentowane w drodze służbowej, inni kompetenci wprost do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Posady woźnych i dozorców więźniów nadane będą przedewszystkiem kandydatom wojskowym posiadającym certyfikaty.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 8/11 (K. K. 120) (9063)

W konkursie Manesa Feldmana wystąpił zawiadowca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął następujący porządek dzienny:

1) dodatkowa likwidacya pretensyi do masy konkursowej Manesa Feldmana zgłoszonych;

2) wniosek wydziału na sprzedaż połowy realności kredytaryusza, obj. whl. 218 ks. gr. gm. k. Podwołoczyska, żonie krydatarysza Nesche Feldmen;

3) zezwolenie na ewentualną intabulacyę części realności odziedziczonych przez kredytaryusza Manesa Feldmana po matce Ryfce Feldman na rzecz rodzeństwa jego;

4) wniosek wydziału na zawarcie ugody z Jakóbem Baumwollem względem pretensyi, przysługującej masom konkursowym Manesa Feldmana i Wolfa Pohorylesa do tegoż dłużnika;

5) powzięcie uchwały co do wniosku wydziału, by a) nieściągalne pretensye w przedłożonym komisarzowi konkursowemu spisie, wyszczególnione w łącznej kwocie 38.846 kor. 56 hal., pozostawiono kredytaryuszom Manesowi Feldmanowi i Wolfowi Pohorylesowi; b) by nieściągalne pretensye w łącznej kwocie 8284 kor. 92 hal., w tymże spisie wyszczególnione, sprzedano w drodze publicznej licytacyi bez poręki za należność i ściągalność takowych; c) by na wyrównanie nieściągalnych pretensyj, w tymże spisie dokładnie wyszczególnionych, w łącznej kwocie 8912 kor. 75 hal., przyjęto oferty, przez dotyczących dłużników zaproponowane;

6) sprawozdanie zarządcy masy co do stanu realizacyi majątku konkursowego.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 22 sierpnia 1911 o godz. 9 przed poł. w naczelnictwie c. k. sądu powiatowego w biurze Nr. 5.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Podwołoczyska, dnia 8 sierpnia 1911.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. I. 1036/11 (3) (9140 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jerzego Sołtysa z Tarnowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo ubezpieczeń imienia Gizeli na imię Maryi Stefanii 2 im. Sołtys z daty 1 października 1898 Nr. 178528 na kwotę 1000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 14 lipca 1911.

G. Zl. T. VI. 46/11 (1) (9134 3—3)

Amortiesierung.

Auf Ansuchen des Franz Schneider, Major des k. u. k. Infanterieregim. Nr. 23 in Zombor (Ungarn) wird das Verfahren zur Amortisirung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines ddto Krakau, am 10 Dezember 1902 Nr. 145 über die Lebensversicherungspolizze der Krakauer Assekuranz Nr. 76.033 über Kr. 6000 durch den Kreditverein der Mitglieder der wechselseitigen Versicherung Gesellschaft in Krakau eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist wird unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.

Krakau, am 13 Juli 1911.

L. cz. T. IV. 1/10 (5) (9138 —3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.

Katarzyna z Więcków 1-o Duda, 2 o Zającowa, urodzona 24 października 1840, wydaliła się z Tuchowa wraz z synem wówczas kilkuletnim Jędrzejem Dudą, urodzonym 13 listopada 1873 przed przeszło 30 laty do Królestwa Polskiego i dotąd oboje znaku życia o sobie nie dali i nie dają.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę córki Maryanny z Dudów Mikołajczykowej postępowanie celem uznania za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Alojzemu Malawskiemu w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionych.

Zarazem wzywa się Zającową i Dudę, aby przed wyżej wymienionym Sądem się stawili, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 3 czerwca 1910.

L. cz. T. VI. 48/11 (1) (9133 —3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Starzyckiej w Borowcu i Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 18.181 na imię „Maryi Starzyckiej" wystawionej, a na kwotę 80 kor. 90 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 lipca 1911.

G. Z. Nc. I. 45/11 (3) (9024 —3)

Auf Ansuchen des Samuel Bier Kaufmann in Sędziszów wird das Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Urkunde und zwar des von der k. k. priv. Bank & Wechselstuben Action Gesellschaft „Merkur" filiale Brün — ausgestellten Bezugsscheines Nr. 38.709 eines Stadtloses vom Jahre 1854 auf 100 fl. lautend, eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens die obgenannte Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.

Ropczyce, am 6 April 1911.

L. cz. T. 8/11 (2) (9087 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dmytra Steblija rolnika w Stryhańcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: weksel z daty Stryhańce, 1 lutego 1911 wystawiony przez Tymka Hawryłów i Michała Hawryłów na kwotę 300 kor. opiewający, za 6 miesięcy od daty wystawienia płatny.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 2 sierpnia 1911 począwszy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 22 lipca 1911.

L. cz. T. IV. 9/11 (3) (9008 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Józef Koniarczyk rolnik z Cichego zwany także Wojciechem Stopką, przebywał od roku 1901 w Ameryce i miał według zeznań świadków umrzeć w Ameryce w grudniu 1910, żyjąc tam samotnie w opuszczonym domku.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Kunegundy Koniarczyk postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu notaryuszowi Struszkiewiczowi w Czarnym Dunajcu wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Koniarczyka „Stopkę" wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1912 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1911.

G. Z. T. VI. 43/11 (3) (9132 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Josefa Šmejkal, Grundbesitzerin in Makow bei Zistebnitz (Bezirk Tabor in Böhmen) wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Loses der Stadt Krakau ddto Krakau 15 Oktober 1872 Nr. 35.437, welches noch nicht gezogen wurde, eingeleitet.

Der Inhaber dieses Loses wird daher aufgefordert, im Falle der Herauslosung, seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen ab Ziehungstag, geltend zu machen, widrigens dasselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Landes-Gericht Abteilung VI.

Krakau, am 29 Juli 1911.

L. cz. T. II. 7/11 (1) (9136 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Lieblinga, prot. kupca w Krakowie, ul. Wrzesińska, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 400 koron opiewającego, z daty Kraków, dnia 14 lipca 1911, płatnego za trzy miesiące od daty, akceptowanego przez Jacka Matusińskiego w Krakowie i podpisanego przez Władysława Lieblinga jako wystawcy i żyranta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. Sądowi w ciągu 45 dni od dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 20 lipca 1911.

Ч. сп. Т. 4/11 (2) (9088 3—3)

Введенє поступованя в цїли узнаня за помершого.

Зверхність громадська в Дідущах малих посьвідчає, що Марко Ходовицкий селянин и сокерник з професій законний супруг Марії Гатайловой, тужє жену вже в роцї 1850, то є перед 66 лїтами, злобно покинув и від того часу, помимо пошукованя его часописами, нїякой відомости не дає.

Наколи приняти належить що заходить законний домисл з § 24 ч. 2 устави ц. проте вводить ся на просьбу Якіма Мачогана и Марії Ходовицкої поступованє в цїли узнаня за померлого.

Проте видає ся загальне взванє на удїлене судови або кураторови пану адв. др. Калитовскому в Стрию відомости о повисшим змерлим.

Марка Ходовицкого взиває ся, щоби явив ся в низше вимінєнім суді, або в який небудь инший спосіб дав знати о своїм житю.

Суд тутейший на повновну просьбу по дни 25 мая 1911 внесену, орече о узнаню его за померлого.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Стрий, дня 8 мая 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 74/11 (3) (9162)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 7 i 8 czasopisma „Krajowy Kolejarz" z dnia 1 sierpnia i 1 września 1911 artykuły pod tytułem:

„Wybory galicyjskie" i mianowicie

1. „Działalność sfer decydujących" do słów: „dla celów osobisto partyjnych";

2. rd słów, „To, co się działo w Galicyi" do słów: „zgubę ludu pracującego";

3. od słów: „mimo wkalecznych ataków" do słów: „groźby i przekupstwa" (str. 4 t. 1, 2, 3); zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 491, u. k. z V. ust. z dnia 17 grudnia 1862 l. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się roszerzania inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 12 sierpnia 1911.

L. cz. Pr. III. 75/11 (3) (9163)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 16 czasopisma „Bocian" z dnia 15 sierpnia 1911 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. „Zagadki pana Kindermetha" od słów: „Dlaczego konduktor" do słów: „że ma żonę szwajcią" (str. 4 t. 3);

2. „Powieść szczawnicka" w całości (str. 5 t. 3);

3. „Troski macierzyńskie" od słów: „Więc wie pani" do słów: „wziął na utrzymanie" (str. 10 t. 1);

4. „Z tajników małżeńskich" od słów: „Pan młody" do słów: „Na komisyę" (str. 10 t. 2);

zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III

Kraków, dnia 12 sierpnia 1911.

Zl. 178 (9033)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1911, Pr. XXXV. 193/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Der Freidenker" vom 1 August 1911 durch den Artikel mit der Überschrift: „Das Jesu- und Petri-Problem und die Entstehung des Papstums" in der Stelle von „Da aber die Massen" bis „unter anderen Namen" (Seite 120, Spalte 2) das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 August 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1911, Pr. XXXV. 191/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 11 der periodischen Druckschrift: „Mene Tekel" vom 1 August 1911 durch die Artikel mit den Überschriften: 1. „Die Geschichte der Prostitution" in der Stelle von „Sie hüllte sich" bis „Liebhaber aufgeben würde" (Seite 17), 2. „Rosa Scari" in der Stelle von „Sehr ruhig, ganz Herrin ihrer selbst" bis „ihrer eigenen Nachfolgerin" (Seite 29 und 30) das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 August 1911.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1911, Pr. IX. 86/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Slavbinski Delavec" vom 27 Juli 1911 wegen des Artikels: „Teroristicno postopanje puljske policije zoper stavkujoce zidarje" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1911, Pr. I. 85/11, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Cervanky" vom 2 August 1911 wegen der Stelle von „nebol k nemcum" bis „nezli k cechum" des Artikels: „Po bitve na Bile Hore"; von „kolik jiz obeti" bis „odtahnouti" des Artikels: „Od zazraku do blazinec"; von „Obc. Strnadova" bis „o nesmrtelnosti" des Artikels: „Smes" nach § 64, 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1911, Pr. XI. 34/11, die Weiterverbreitung der Nummer III—25 der Zeitschrift: „Prameny" vom 29 Juli 1911 wegen des Artikels: „Smutne zjevy" seinem ganzen Inhalte nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 179 (9034)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1911, Pr. IX 89/11, die Weiterverbreitung der Nummer 175 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 31 Juli 1911 wegen der Stellen von „Paive pero" bis „venissero pagate", von „Che cosa volevano" bis „qualche ma anno", von „Le guardie a cavallo" bis „potева essere" des

Artikels: „Istruzione davvero profittevole" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1911, Pr. I. 281/11, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Plameny" vom 3 August 1911 wegen der Stelle von „ze klerikalum" bis „a Pavla v Rime" des Artikels: „Cirkev revolucni cili kdy je dovolena politicka vrazda" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1911, Pr. 49/11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Novy postovni obzor" vom 30 Juli 1911 wegen der Stellen von „a vlada" bis „klam a zal" des Artikels: „Assistenske jmenovani na Morave"; von „Jak tam zivel" bis „u nas tvrde spi" des Artikels: „Neni penez" nach § 300 und 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1911, Pr. I. 86/11, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Jüdische Volksstimme" vom 2 August 1911 wegen der Stellen von „Auch er erweist sich" bis „Offizieren", von „So bereitet also" bis „in ihrer Unschuld da" des Artikels: „Drohobycz" nach § 300 und 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k Landes= als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1911, Pr. XI. 35/11, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 28 Juli 1911 wegen der Stellen von „Historie" bis „sluzebniku", von „ze cirkev" bis „spolecnosti" des Artikels: „Novy antimilitaristicky proces" nach § 302 beziehungsweise 303 St. G. verboten.

Zl. 180 (9035)

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1911, Pr 43/11, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: "Deutscher Jugendhort" vom 1 August 1911 wegen des Artikels: „Gebrauchet nur Schulvereinszünder" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1911, Pr. 30/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Westböhmische Gastwirtezeitung" vom 1 August 1911 wegen der Stelle von „Nur war der betreffende" bis „großziehen" des Artikels: „Rechtsirrungen durch die freie Würdigung" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1911, Pr. 15/11, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Proletar" vom 3 August 1911 wegen der Stellen von „Velke heslo" bis zum Schlusse des Leitartikels: „Na postupu"; von „Revolucionari mexicti" bis „podporilo" des Artikels: „Mexiko"; von „V dobe, kdy" bis „stat" und von „Co se dale" bis „anarchistou" des Artikels: „Z Moravy"; von „avsak pouze" bis „vyspat" des Artikels; „Ciblarska hlidka" und von „ze na jistych" bis „papiru" des Artikels: „Sklarska hlidka" nach § 300, 302, 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Zl. 181 (9036)

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1911, Pr. I. 283/11, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Zar" vom 3 August 1911 wegen des Artikels: „Nabozensko-mravni vychova" samt Illustration nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1911, Pr. I. 284/11, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Lid" vom 3 August 1911 wegen der Stelle von „Zivot" bis „do upadu" des Artikels: „Zivot vojensky" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1863, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1911, Pr. I. 295/11, die Weiterverbreitung der Beilage zu der Nummer 31 der Zeitschrift: „Kovodelnik" vom 3 August 1911 „Priloha casopisu ‚Kovodelnik' Skodovka a jeji otravna cinnost o proti delnictvu" wegen der Stelle von „Skodovka a jeji" bis „uplne odvislymi" und von "V tom ohledu vyznamenali se" bis „jako mura tizi" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1911, Pr. 19/11, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Deutschböhmischer Volksanzeiger" vom 2 August 1911 wegen des Artikels: „Niemes (Beschlagnahmt)" verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1911, Pr. 44/11, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Straz Lidu" vom 4 August 1911 wegen der Stelle von „Prislovecna" bis „zidovska", von „Zid jako obchodnik" bis „vsude klamou" und von „Varujeme" bis „veliky tanec" des Artikels: „Prislovecna ...zidovske" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1911, Pr. 70/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen in Herrnskretschen verbreiteten Druckschrift: „Der Fortschritt für das 20 Jahrhundert von Dr med. David Wagner" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1911, Pr. I. 87/11, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Deutsches Südmährerblatt" vom 4 August 1911 wegen der Stelle von „Wachet auf" bis „bleibe deutsch! Heil!" des Artikels: „Im Kampfe um unsere Heimat" nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1911, Pr. I. 88/11, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Nas Kraj" vom 4 August 1911 wegen der Stelle von „To zna mena, ze tech osmdesat milionu" bis „a jinym potvoram morskym" des Artikels: „Rakouske hospodarstvi" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 182 (9037)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat in nicht öffentlicher Sitzung nach Anhörung der k. k. Oberstaatsanwaltschaft über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft Wien vom 14 Juli 1911, G. Z Ss 100/11, Pr XXXV. 176/11 4, gegen den abweichlichen Teil des Erkenntnisses des k k. Landesgerichtes für Strafsachen Wien vom 11 Juli 1911 abzuändern und zu erkennen befunden: Durch den Inhalt des Druckwerkes: „Zellers Führer durch die Bechtesgadner Alpen", entworfen und bearbeitet durch Dipl. Ingenieur Max Zeller, München 1911, wird auch in der Stelle von „und auch die interessierten" bis „den Jagdinhaber" (Seite 24, Zeile 5 von oben, bis Seite 25, Zeile 7 von oben) im Zusammenhalte mit der vorhergehenden Stelle und mit den anderen beschlagnahmten Stellen, der Tatbestand des Verbrechens nach § 64 St. P. O begründet; es wird daher die verfügte Beschlagnahme bestätigt, das Verbot der Weiterverbreitung obiger Druckschrift nach § 493 St. E. ausgesprochen, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare nach § 37 Pr G. angeordnet.

K. k. Oberlandesgericht in Wien, Ferialsenat, am 1 August 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1911, Pr. XXXV. 339/10/90, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nachstehend bezeichneten Druckschriften, und zwar: 1. „Meine Tante Resi. Luft Resi, Bordellbesitzerin in Budapest, geschrieben von ihrer Nichte Elise, Verlag von Casanova"; 2. „Wie sich .. läßt", originelle Lösung eines ebenso schwierigen als interessanten Problems, Babylon 1905, Don Juan Casanova; 3. „Ein... Fräulein". Pikante Erlebnisse einer jungen Erzieherin, Flozenz 1905 bei Pie..s Nachfolger; 4. „Aus dem Tagebuch eines Satyrs (Denkwürdigkeiten des Herrn von K...), Paris—Wien 1909, Moderner freier Verlag"; 5. „Die Heilung — Aus dem Leben eines praktischen Arztes"; 6. Neue Bibliothek Nr. VIII. „Frauenliebe im Boudoir", Ende; Gedicht „Klapphornverse"; 7. Neue Bibliothek Nr. V. beginnend mit: „Die Morgenstunden einer Kurtisane", Ende: „Die Mode will es so"; 8. Neue Bibliothek Nr. IX. „Die Geschichte einer..." beginnend mit: „Ihr dürft nicht so schlecht von mir denken", Erotische Scherze, Ende: „feine Augengläser"; 9. Philosophie Moderne, Volume VI „Louise, eine Episode aus dem Liebesleben König Ludwigs XIV. von Frankreich"; 10. Moderne Philosophie, Band VII „Claudia", „Eine Geschichte aus dem alten Rom, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 August 1911.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1911, Pr. 40 11, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der in Mailand erscheinenden Wochenzeitung; „La grande Italia e il carroccio" vom 30 Juli 1911 nach § 63 und 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1911, Pr. I. 286 11, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Hudebni Obzor" vom 4 August 1911 wegen der Stelle von „Kdyby nase verejnost" bis „stlucenym marsem!" des Artikels; „Manifestacni schuze hudebnictva prazskeho" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1911, Pr. I. 287/11, die Weiterverbreitung der in Prag-Zizkov erschienenen Druckschrift: „Na pomoc obrozenym bratrim na severu. Zizkov 1911. Nakladem mist. odb. Narodni Jed. Severo Ceske na Zizkove. Tiskli Storkan a Jaros na Zizkove" wegen der Stellen von „Pres ty hory nase" bis „jaky bude konec?", von „Tak by nas chtel miti" bis „panske nadeje!" und von „na ten Sever" bis „boure proklinani" des Artikels (Gedichtes): „Sursum c rda" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1911, Pr. XI. 37/11, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Nova Mala Hana" vom 5 August 1911 wegen der Stellen von „Bdete! Jako" bis „osidel svych", von „Velmi malo" bis „pojistovnu!" des Artikels: „Bdete!" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 183 (9038)

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1911, Pr. V. 25/11, die Weiterverbreitung der Nummer 216 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 6 August 1911 wegen des auf Seite 13 unter dem Titel Gerichtssaal abgedruckten Aufsatzes, und zwar vom Beginn, einschließlich die Überschrift, bis „amtieren zu lassen" und von „Zu dieser schrecklichen Anklage" bis zum Schlusse nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1911, Pr. I. 289/11, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Druckschrift; „Lidova knihovna", Druck und Verlag der Delnicka knihtiskarna in Prag, wegen des Bildes I. „J. M. Jonas: Stavkokazi. Priloha k Delnickemu kalendari na rok 1912" nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1911, I 290/11, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Buditel" vom 6 August 1911 wegen des Atirkels: „Zide a Nemci opanovali nase Prazske parky a nabrezi" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1911, Pr. 10/11, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „L'Idea Nazionale" vom 27 Juli 1911 wegen des Artikels: „Le seddisfazioni del l'Austria per Cima Mandrilo" in der Stelle von „prima di tutto" bis „Marchese di S. Giuliano" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 611/11 Stow. VII. 108 (8062)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 14 czerwca 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zgromadzeniu 18 maja 1911 na podstawie statutu z 18 maja 1911 zawiązało się dnia tego stowarzyszenie: „Powszechny Zakład kredytowy w Wielkich Oczach, stow. zarej. z ogr. poręką", po niemiecku: „Allgemeine Credit-Anstalt in Wielkie Oczy, registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Celem stowarzyszenia jest: podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie swoim członkom kapitałów potrzebnych im do obrotu w rolnictwie, handlu i przemyśle

Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.

Każdy członek jest obowiązany złożyć jeden udział w wysokości 100 kor., jednak jeden członek może mieć najwyżej 20 udziałów. — Każdy członek ręczy za zobowiązania stowarzyszenia wpłaconym udziałem, a nadto do trzechkrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Dyrekcya składa się z 2 członków i 1 zastępcy, wybranych na 6 lat.

Dyrekcyę stanowią: Samuel Strassberg i Ozyasz Eichner, kupcy w Wielkich Oczach i Mendel Strassberg kupiec w Wielkich Oczach jako zastępca.

Firmę podpisuje się w ten sposób, że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą dwóch członków dyrekcyi umieści swe własnoręczne podpisy.

Ogłoszenia uskuteczniają się przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia i publiczne ogłoszenie zapomocą afiszów.

Przemyśl, 12 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1020/11 Rg. A. I. 301 (8495)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Siedziba firmy: Kraków, Grodzka 40.

Brzmienie firmy: „Samuel Praetzel".

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel komisowy cukrami i towarami kolonialnymi.

Od̄ad: Dom agencyjno-komisowy cukrami i towarami kolonialnymi.

Zmarł 7 czerwca 1910 właściciel firmy Samuel Praetzel, obecne właścicielka Augusta z Bazesów Praetzlowa w Krakowie ul. Starowiślna 4.

Prokurę udzielono: Dr. Arturowi Praetzlowi, adwokatowi w Krakowie, ul. Grodzka 40.

Podpis firmy: Firmę podpisuje właścicielka słowami: "Samuel Praetzel", prokurysta pod słowami "Samuel Praetzel" wypisanymi lub stampilią wyciśniętymi podpisze „ppa Dr. Praetzel".

Dzień wpisu: 13 lipca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13 lipca 1911.

L. cz. Firm. 439/11 pój. I. 37 (8067)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedyńczych i firm spółkowych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Salomon Kreppel Petroleum- Paraffin- und Paraffinkerzenfabrik in Drohobycz, po polsku: Salomon Kreppel fabryka nafty, parafiny i świec parafinowych w Drohobyczu.

Zmarł posiadacz Salomon Kreppel, a na podstawie dekretu dziedzictwa c. k. Sądu pow. w Drohobyczu z 30 września 1906 A. XI. 578/5 i dekretu dziedzictwa z 10 grudnia 1909 A. XI. 441/8 po Ablu Majerze Krepplu spadkebiercy Salomona Kreppla wstąpili w miejsce Salomona Kreppla jawni wspólnicy:

1. Lea z Kremplów Karp, prywatna, we Lwowie,
2. Samuel Leib Kreppel, kupiec, we Lwowie,
3. Jakób Kreppel, kupiec, w Drohobyczu,
4. Reisla z Kremplów Löw,
5. Dawid Antonel Kreppel, magister farmacyi we Lwowie,
6. Scheindla z Krepplów Herbst, żona właściciela tartaku w Drohobyczu,
7. Jona Kreppel, ajent w Wiedniu,
8. Józef Kreppel, kupiec w Drohobuczu,
9. Golda Kreppel, prywatna w Drohobyczu,
10. Michał Kreppel, kandydat adwokatury w Drohobyczu,
11. Chana Małka Kreppel, prywatna w Drohobyczu — wskutek czego powstała jawna spółka handlowa prowadzona pod dotychczasową niezmienioną firmą.

Upoważniony do zastępstwa: prokurzystka Henryka Kreppel kollektywnie z Jakobem Krepplem lub Józefem Krepplem.

Prokura udzielona: Henryce Kremplowej, prywatnej w Drohobyczu.

Dzień wpisu: 30 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Sambor, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 673 11 Poj. II. 519 (8497)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Biskupice Radłowskie s. p. Brzesko.

Brzmienie firmy: Chaim Szya Grossbard.

Zmarł właściciel firmy: Chaim Szya Grossbard w Żabnie 8 marca 1909.

Odtąd właścicielką firmy: Debora Grossbardowa, wdowa po błp. Chaimie Szyi Grossbardzie zamieszkała w Żabnie.

Tąż podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wypisaną względnie wyciśniętą stampilią po polsku: Chaim Szya Grossbard, handel drzewa w Żabnie podpisze własnoręcznie D. Grossbard — zaś po niemiecku: Chaim Szya Grossbard, Holzgeschäft in Żabno podpisze D. Grossbard.

Dzień wpisu: 15 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 11 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 347/11 (8218)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza dnia dzisiejszego wpisanie do rejestru handlowego dla Towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy Firmie „Spółka mleczarska, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Chmielniku“, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia, odbytem dnia 22 marca 1911 wybrano przewodniczącym ponownie ks. Franciszka Majchra, zastępcą przewodniczącego Tomasza Kunę w miejsce Józefa Lasoty wreszcie kasyerem Jana Kołodzieja w miejsce Wojciecha Tereszkiewicza gospodarzy w Chmielniku.

Rzeszów, dnia 10 czerwca 1911.

L. Firm 273/11 (Sp. II. 217) (8325)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu Spółki oszczędności i pożyczek w Szaflarach dnia 7 maja 1911 odbytem wybrano w miejsce zmarłego członka zarządu Jana Gała — Jakóba Kaletę ze Szaflar.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30 czerwca 1911.

L. Firm 272/11 (Sp. II. 209) (8426)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, iż na walnem zgromadzeniu Spółki oszczędności i pożyczek w Poroninie, dnia 30 kwietnia 1911 odbytem, wybrani zostali ponownie ustępujący członkowie zarządu: Stanisław Galica jako przewodniczący, Józef Ślimak i Michał Makuch.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 311/11 (Rg. A. 138) (8280)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Biecz.

Brzmienie firmy: Fabryka świec „Polonia“ Kurz, Goldberg, Berglas i Wagschal, po niemiecku: Kerzen Fabrik „Polonia“ Kurz, Goldberg, Berglas u. Wagschal.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółka jawna od 1 stycznia 1909 istniejąca.

Spólnicy: Jakób Goldberg, Herman Berglas, Jakób Kurz i Juda Wagschal.

Podpis firmy: Spólnicy podpisywać będą firmę spółki w ten sposób, że pod napisem czy stampilią firmy dwaj ze spólników podpisywać będą własnoręcznie, a to Jakób Kurz i Juda Wagschal pocztkową literą imion i całe swe nazwiska, zaś Jakób Goldberg i Herman Berglas całe swe imiona i nazwiska.

Dzień wpisu: 13 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Jasło, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. Firm. 728/11, Rg. A. I. 110 (8501)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Szczakowa.

Brzmienie firmy: „Zofia Gruber“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: piekarnia.

Wykreślenie następuje skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu 5 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 394/11 Stow. II. 24 (8330)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Spółka zaliczkowa „Ziemianin“ w Glinianach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Gliniany, dnia 30 maja 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie swoim członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie rolniczem, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya: 1. Stefan Harbuz, 2. Wasyl Harbuz, 3. Markus Teitelbaum i 4. Mojżesz Hescheles. Zastępcy tychże: 1. Iwan Harbuz Michała i 2. Stefan Harbuz Stefana wszyscy w Glinianach zamieszkali.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisuje ważnie przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich.

Udziały członków: Udział członka wynosi najmniej 100 koron, a najwyżej 4000 koron.

Odpowiedzialność ustawowa czyli o dalszą kwotę równającą się deklarowanemu udziałowi.

Data wpisu: 13 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 385/11 Stow. I. 569 (8329)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

W uwzględnieniu przedstawienia z 2 czerwca 1911 l. cz. firm. 385/11.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kamionka Strumiłowa.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Kamionce Strumiłowej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 27 kwietnia 1911 uchwaliło zmianę dotychczasowego statutu z sierpnia 1909 w §§ 3, 5, 6, 8, 9, 15 i 20 według przedłożonego brzmienia.

Członkowie dyrekcyi: Stosownie do zmienionego statutu na walnem zgromadzeniu z dnia 27 kwietnia 1911 wybrano trzeciego członka dyrekcyi Hersza Lasera Seifa kupca w Kamionce Strumiłowej zamieszkałego.

Data wpisu: 21 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 653/11 Rj. A. I. 127 (8059)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm Oddział A.:

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska mechaniczna fabryka wstążek jedwabnych Salik i Reifer w Jarosławiu, po niemiecku: Erste galizische mechanische Seidenbandfabrik Salik & Reifer in Jaroslau.

Firma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Max Salik i Joachim Reifer.

Upoważniony do zastępstwa i podpisywania firmy jest każdy współwłaściciel z wyjątkiem na wekslach i skryptach dłużnych, które będą w ten sposób podpisywane, że Max Salik i Joachim Reifer podpiszą swoje nazwisko własnoręcznie. Z wyjątkiem więc na wekslach i na skryptach dłużnych wy starcy do ważności podpisu firmy jeden podpis jednego, lub drugiego spólnika.

Data wpisu: 30 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Przemyśl, 29 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 403/11 (8427)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Swilczy“, że na Walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia, odbytem dnia 25 marca 1911 w miejsce dotychczasowych członków zarządu wybrano ponownie Józefa Kokoszkę i Macieja Misiudę oraz w miejsce Franciszka Skrzypka i Józefa Czacha wybrano członkami zarządu Walentego Tronta i Pawła Nowaka, rolników w Swilczy.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. Firm. 469 Stow. IV. 224 (8182)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Krajowy zakład dla handlu, przemysłu i rękodzieła we Lwowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką — po niemiecku: „Landes Anstalt für Handel, Industrie und Gewerbe in Lemberg“, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 12 kwietnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: celem stowarzyszenia jest podniesienie gospodarstwa i zarobku swoich członków. Cel ten osiąga Stowarzyszenie przez:

1. dostarczanie konsumentom połączonym w Związki i Stowarzyszenia gospodarczo-zarobkowe, Zakładom krajowym, państwowym, autonomicznym i prywatnym, artykułów, potrzebnych w gospodarstwie domowem;

2. nawiązywanie stosunków handlowych wprost z producentami i pośredniczenie między nimi a konsumentem przez:

a) zawieranie umów na dostawy,

b) dostawy artykułów ze składów prowadzonych bądź na własny rachunek lub do komisowej sprzedaży przyjętych,

c) utrzymywanie stałej wystawy artykułów potrzebnych w gospodarstwie domowem;

3. popieranie przemysłu i rękodzieła krajowego przez:

a) wyszukiwanie rynków zbytu dla ich wytworów,

b) zaliczkowanie gotowych wytworów oddanych do komisowej sprzedaży,

c) prowadzenie składu surowców i materyałów do przeróbki przeznaczonych,

d) skupianie drobnych przemysłowców i rękodzielników w grupy zawodowe.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów tudzież z 3 zastępców dyrektorów wybieranych przez Radę nadzorczą na lat 3.

Podpis firmy: podpisy dwóch członków Dyrekcyi pod wyciśnięciem za pomocą stampilii brzmieniem firmowem Stowarzyszenia.

Ogłoszenia: w urzędowym dzienniku krajowym.

Udziały członków: 100 koron, jeden członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: z drugą taką samą kwotą, na jaką opiewają deklarowane udziały.

Dzień wpisu: 4 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 637/11 Stow. VII. 113 (8060)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 11 lipca 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Lubaczów 19 maja 1911 zawiązało się stowarzyszenie z siedzibą w Jarosławiu pod firmą: „Jarosławska ludowa kasa zaliczkowa w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Celem tego zakładu jest podniesienie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcyę stowarzyszenia stanowią: Noe Rost, jako naczelny dyrektor, a Szaja Marilles jako dyrektor-kasyer, pierwszy właściciel dóbr i realności, a drugi kupiec, w Lubaczowie obaj.

Podpis stowarzyszenia uskuteczniać się będzie przez dwóch członków dyrekcyi w ten sposób, że podpisujący przy firmie stowarzyszenia stampilią wyciśniętej lub ręką wypisanej — położą swoje nazwiska.

Udział członka stowarzyszenia wynosi 50 kor., a każdy członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną do trzy-krotnej wysokości deklarowanego udziału.

Wszelkie ogłoszenia dotyczące stowarzyszenia będą ogłaszane w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie, a zaproszenie na ogólne zgromadzenie nadto plakatami w miejscu siedziby stowarzyszenia.

Przemyśl, 29 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 105/11 Stow. III. 106 (7926)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lisko.

Brzmienie firmy: „Powszechny Zakład kredytowy w Lisku stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką“, po niemiecku „Allgemeine Creditanstalt in Lisko registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: 24 kwietnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Towarzystwa jest prowadzenie interesu kredytowego w celu udzielenia kredytu tylko swoim członkom na możliwie umiarkowany procent zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy, który wybiera walne zgromadzenie absolutną większością głosów obecnych z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg lat dziewięciu głosując kartkami na każdego z osobna. Na pierwszem walnem zgromadzeniu wybrani zostali dyrektorami: Mendel Fränkel i Juda Spatz kupcy w Lisku, zaś zastępcą dyrektora Izak Spatz przemysłowiec w Dynowie.

Podpis firmy (F. Z.): Firmę Stowarzyszenia podpisuje się ważnie w ten sposób, że pod wyciśniętemi stampilią albo przez kogokolwiekbądź pisanymi Powszechny Zakład kredytowy w Lisku Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, albo Allgemeine Credit Anstallt ih Lisko registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, podpisujący pod firmę Towarzystwa swe podpisy umieszczą. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia od Stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą Stowarzyszenia i będą podpisywane przez dyrekcyę, a wyjątek co do tej ostatniej okoliczności stanowić mogą jedynie ogłoszenia i zaproszenia na walne Zgromadzenia członków (§ 20).

Publiczne ogłoszenia od Stowarzyszenia pochodzące ogłaszane będą w jednym z dzienników krajowych, lub czasopiśmie „Samopomoc we Lwowie“.

Udział członków wynosi 50 koron.

Odpowiedzialność: Każdy członek ręczy za wszelkie zobowiązania Towarzystwa sześciokrotną ilością deklarowanych udziałów.

Data wpisu: Sanok, dnia 26 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 czerwca 1911.

G. Z. Firm. 766/11 Rg. B. I. 3. (8211)

Anderungess und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register B.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut Živnostenská banka pro Čechy a Moravu v Praze, Filiale in Krakau.

Auf Grund der in der Generalversammlung von 17 März 1907 erteilten Ermächtigung und des § 4 der Statuten wurde über Beschluss des Verwaltungsrates vom 19 Mai 1909 das Aktienkapital durch Ausgabe von 50.000 Stück volleingezahlter Aktien á 200 K. auf 40,000000 K. und über den Beschluss vom 2 April 1910 durch Ausgabe von weiteren 50.000 volleingezahlten Aktien á K. 200 auf 50,000.000 kor. erhöht.

Zufolge Beschlusses des Verwaltungsrates vom 23 April 1910 wurde auf Grund der Ermächtigung der Generalversammlung vom 6 März 1910 das Aktienkapital durch Ausgabe von weiteren 50.000 Stück volleingezahlter Aktien á nom. 200 K. auf K. 60,000.000 erhöht.

Dieser Beschluss wurde auf Grund der Allerhöchsten Ermächtigung mit dem Erlasse des k. k. Ministeriums des Innern vom 21 Mai 1910 Z. 19.055 welcher mit dem Erlasse der k. k. Statthaltereie in Böhmen, vom 28 Mai 1910 Z. 135.974 intimiert wurde, im Einvernehmen mit dem k. k. Finanzministerium genehmigt.

Der Bisherige Oberdirektorsstellvertreter Herr Apollo Ružička ist Oberdirektor. Der Direktor der Wiener Filiale Herr Josef Spitálsky ist I. Oberdirektorstellvertreter und Herr I. U. dr. Jaroslav Preiss ist II. Oberdirektorsstellvertreter. Der bisherige Oberdirektor Herr Ivan Hájek wird gelöscht Herr August Hamerka Edler von Stamuir wird als Mitglied des Verwaltungsrates infolge seines Ablebens gelöscht.

Herr Kais. Rat Josef Bartou, Fabrikbesitzer in Nachod wird als Verwaltungsratsmitglied eingetragen.

Prokura erteilt: don Herren Karl Carmine, Karl Duffek und Wenzel Joachymstal mit dem Rechte die Firma sowohl der Hauptniederlassung als der samtlichen Filialen in Gemäsheit der §§ 2 u. 86 der Statuten zu zeichnen.

Datum der Eintragung: 24 Juni 1911.

K. k. Landes als Handelsgericht
Abteilung III.

Krakau, am 19 Juni 1911.

Doniesienia prywatne.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków galic. bukow. Zjednoczenia gorzelń rolniczych, stow. zar. z ograniczoną poręką we Lwowie, odbędzie się we Lwowie dnia 24 sierpnia 1911 o godz. 5 po południu w sali Lutni (gmach Skarbka) i na zgromadzenie to zaprasza się niniejszem wszystkich członków.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o dotychczasowych czynnościach.
3. Wnioski.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza

Pierwszej galicyjskiej Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego, dawniej S. Szczepanowski i Ska

podaje niniejszem do wiadomości,

że dnia 7 września 1911 o godz. 11 przed południem

odbędzie się

w Wiedniu, w biurze Spółki, VI. ul. Magdaleny 16

XXII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przyjęcie tegoż
2. Sprawozdanie rewizorów i uchwała co do udzielenia zarządowi absolutoryum.
3. Przedłożenie zamknięcia rachunków, przyjęcie tegoż i powzięcie uchwały co do użycia zysku.
4. Wybory w Radzie zawiadowczej.
5. Ustanowienie wartości marek obecności dla członków Rady zawiadowczej za bytność na posiedzeniach, oraz wynagrodzenia dla komitetu wykonawczego i rewizorów.
6. Wybór dwu rewizorów i zastępców.
7. Powzięcie uchwały po myśli § 30 statutów.

Tych P. P. Akcyonaryuszy, którzy pragną wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zaprasza się niniejszem odnośnie do § 9 statutu do złożenia najmniej 50 sztuk akcyj z bieżącymi kuponami i talonami, najpóźniej do dnia 30 sierpnia b. r. w kasie spółki w Wiedniu VI. ul. Magdaleny 16, albo w c k. uprz. austr Banku dla krajów koronnych (k. k. priv. öst. Länderbank) w Wiedniu.

Rada Zawiadowcza.

Po 3 pokoje duże jasne z przedpokojem i przynależytościami na II. i III. piętrze zdatne na biura. Zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 7.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Chorym na nerwy gorąco polecone!

W 26 nakładzie wyszła broszura **ROMANA WEISSMANNA** traktująca o

chorobach nerwowych i apopleksyi,

środkach zapobiegających i leczeniu

jest darmo i opłatnie do nabycia u aptekarza

VLADKO BARTULIČ, Agram.

„PERŁA LASU“

(Waldperle), wolna od alkoholu, zmieszana z sodową lub mineralną wodą, daje najwspanialszy napój orzeźwiający. — — —

Zastępca na Lwów:
M. BRANDL we LWOWIE.

Waldperle-Werke, Maurycy Löw BERNO-HUSSOWICE.

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza

Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia

podaje niniejszem do wiadomości,

że dnia 7 września 1911 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w Wiedniu w biurze Spółki VI., ul. Magdaleny l. 16

13 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przyjęcie tegoż.
2. Sprawozdanie rewizorów i uchwała co do udzielenia zarządowi absolutoryum.
3. Przedłożenie zamknięcia rachunków za rok adm. 1910/1911, przyjęcie tegoż i powzięcie uchwały co do użycia zysku
4. Wybory w Radzie zawiadowczej.
5. Ustanowienie wartości marek obecności dla członków Rady zawiadowczej za bytność na posiedzeniach, oraz wynagrodzenia dla komitetu wykonawczego i rewizorów.
6. Wybór dwóch rewizorów i zastępców.

Stosownie do przepisu § 10 statutu, uprawnieni do głosowania będą ci P. P. akcyonaryusze, którzy najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem, najmniej 20 sztuk akcyj złożą. Akcye deponować można: w **Wiedniu:** w kasie spółki VI. ul. Magdaleny 16, albo w Union-Bank, I. Renngasse 1; we **Lwowie:** w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym; w **Krakowie:** w Filii tegoż Banku, albo w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Wiedeń, dnia 17 sierpnia 1911.

Rada Zawiadowcza.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

udziela Osobom chcącym się udać do zdrojowisk i uzdrowisk, lub zakładów leczniczych krajowych, najlepszych informacyi i wskazówek wprost lub listownie

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 6 posiada na składzie wszelkie prospekty, przewodniki i adresy mieszkaniowe wszystkich zdrojowisk, uzdrowisk i krajowych zakładów leczniczych.

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarniecwiego l. 6 utrzymuje na składzie i sprzedaje wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe po najniższej cenie, tak pojedynczo, jak hurtownie.

Oficyalny organ Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk: „NASZE ZDROJE“ jest najlepszem pismem reklamowem, rozchodzi się bowiem co tygodnia w 25.000 egzemplarzy po wszystkich dzielnicach Polski. Bywa bowiem to pismo rozsyłane wszystkim lekarzom w kraju, za kordonem i zagranicą, znajduje się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia i Karlsbadu, jak również w poczekalniach, agencyach i na parostatkach Lloyda austro-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego, jakoteż w pociągach kanadyjskiej kolei Pacific.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk pośredniczy we wszystkich sprawach tyczących się zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych prywatnych, a wiec w sprawach podatkowych, technicznych, asekuracyjnych, kredytowych i zawodowych, udziela chętnie rad i wskazówek i zastępuje na żądanie interesy tych zakładów wobec władz i instytucyi.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia u portyera banku hipotecznego.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

Winogrona **deserowe** najlepszy gatunek, duże grona słodkie świeżo rwane 5 klg. K. 3·50. Miód pszczelny pod gwarancyą prawdziwy 5 klg. 6·90. L. ALTNEU, Wersecz, 15 Węgry.

Biegły rachmistrz z kilkuletnią praktyką przy Wydziale powiatowym i magistracie, oznajomiony dokładnie z czynnościami kontrolora, poszukuje posady. Adres W. O. poste restante. Załucze n./Cz.

Biuro Nauczycielskie, oficyalistów, służby Niemczynowskiej. Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 196/IV.

Sumienny akademik poszukuje intratnej lekcyi na wsi. Chętnie wyjedzie za granicę. Zgłoszenia do administracyi pod „Sumienny 44".

Do zawierania ubezpieczeń życiowych, posagowych, na renty, ludowych i dla dzieci pod nader korzystnymi warunkami niskiemi premiami, nadaje się najbardziej

ALLIANZ

Akcyjne Tow. ubezp. na życie i renty.
Filia dla Galicyi i Bukowiny:
Lwów, pl. Bernardyński 2 a.
Zdolnych i rutynow. agentów poszukuje się.

Z. Gościcki. Bema 14.
Emaliowane tablice
dla Władz, Gmin, ulic, placów. Napisy dla adwokatów, aptek lekarzy, hoteli, restauratorów.
Reklamy dla kupców i fabryk.
Etykiety metalowe trawione.
Wykonanie precyzyjne. Ceny fabryczne.
Telegr.: **Gościcki. Lwów, Bema 14.**

Do najęcia UL. ASNYKA L. 7, w parterze i na I. piętrze: **PO SZEŚĆ POKOI Z PRZEDPOKOJEM, KUCHNIĄ, BALKONEM. ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE.** — Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" od 12 do 4 po południu.

FILIA
PRASKIEGO BANKU KREDYTOWEGO

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 29. — Telefonu Nr. 937, 946 i 846.

przyjmuje wkładki pieniężne, **aż do odwołania**, na książeczki oszczędności

po 4½%

Na asygnaty kasowe:

po 4½% za 8-dniowem wypowiedzeniem, — po 4⅝% za 30-dniowem wypowiedzeniem
po 4¾% za 60-dniowem wypowiedzeniem

2-prc. podatek rentowy opłaca Bank.

Pp. włożycielom zamiejscowym stawiamy czeki pocztowej Kasy Oszczędności do dyspozycyi.

DYREKCYA.

KONKURS.

Na podstawie uchwały Zarządu pow. Kasy dla chorych w Horodence rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza kasowego, któryby przy praktyce swej zechciał zająć się leczeniem członków Kasy.

Za wykonywanie praktyki tej Zarząd Kasy ofiaruje honoraryum w kwocie **1000 K.** rocznie.

Warunki nadania posady są następujące:

1. Posiadanie prawa obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Znajomość obu języków krajowych.
4. Metryka chrztu.

Podania udokumentowane należy wnosić najdalej do **1 października 1911** do Zarządu pow. Kasy dla chorych w Horodence.

Przewodniczący Zarządu:
Tomasz Stefanowicz.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty** kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. — Flakon kor. 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 hal.

Papiery antymolowe ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 hal.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 kor.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. — Paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.

poleca

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6, w Krakowie, Sukiennice 20.

W Kasie oszczędności w Ropczycach jest do obsadzenia posada praktykanta.

Płaca początkowa K. 80 miesięcznie.

Po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya i przyznanie adjutum K. 1200 rocznie, które po 2 dalszych latach nienagannej służby podniesione być może do K. 1400 rocznie.

Absolwenci wyższej szkoły handlowej i z praktyką w instytucyach finansowych mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia należy wnosić na ręce dyrekcyi.

Ropczyce, dnia 5 sierpnia 1911.

Dyrekcya.

„NOWOŚCI LITERACKIE"

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Komplety
„Bluszczu"
z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.